

włodzi

Kurier

Szczeciński

Nr 263 (6610) Rok założenia 1943 Cena 50 gr

SRODA, 10
LISTOPADA
1965 r.
Wyd. A B



Ciężkie walki w Wietnamie Już 757 samolotów stracono nad DRW



LONDYN, PARYŻ PAP. Nierwne zacie walki tuż w odległości 50 km na północ od Sajgonu par tyżni pólnodniowietnamscy, od pierajne próby interwentów amery kańskich i wojsk sąjsońskich, zmie rzające do wdarcia się w ufortyfi kowany rejon patriotów pólnodni owietnamskich, tzw. „strefe D”. AFP informuje o tych walkach po daje, że oddziały amerykańskie i rządowe 4-krotnie zostały okrążone przez partyzantów i aby wydostać się z okrążenia musiały kilkakrot nie toczyć walki wręcz.

Poniósłszy znaczne straty, Amerykanie wezwali na pomoc lotnic two i ciężką artylerię.

Reuter określa straty amerykań skie jako ciężkie, natomiast AFP uważa, iż w ciągu ostatnich 4 dni straty w wojsku amerykańskim w „strefie D” i w rejonie Plei Me „były najcięższe od chwili wyłodo wania w Wietnamie”.

HANOI PAP. Samoloty amerykań skie bazujące w Wietnamie Półno dnym, Syjamie i na okrętach VII floty USA dokonały 11 razy w samo lotów na terytorium DRW. Według wstępnych danych obrona przeciw lotnicza DRW zestrzeliła dwa samo loty zwiększając tym samym liczbę straconych samolotów USA od sier pnia ubiegłego roku do 757.

Groźna awaria linii wysokiego napięcia

30 mln Amerykanów powracających z pracy do domów znalazło się w ciemnościach

● Noc bez elektryczności ● Uwięzieni w windach i wagonach metra ● Nieczynne telefony

NOWY JORK PAP. Wczoraj o godz. 17.30 czasu miejscowe go tj. o 22.30 g.m.t. Nowy Jork, Boston i inne miasta we wschodniej części USA oraz Toronto w Kanadzie pogrzyżły się niespodziewanie w kompletnych ciemnościach. Dopiero po pewnym czasie ustalono, że przyczyną przerwy dopływu ener gii elektrycznej było prawdopodobnie raniecie jednej z wież podtrzymujących linię wysokiego napięcia, która prowadziła z elektrowni wodnej na wodospadzie Niagara do amerykań skiej metropolii.

NA OBSZARZE pograżonym w ciemnościach przebywało oko 30 milionów Ameryka nów. Stany pociągów nowojor skiego metra, gdzie uwiezio nych zostało 250 tys. ludzi. Wie le osób nie mogło wydostać się z wind, które stały między piętrami. Telefony w Nowym Jorku i wielu innych miastach były nieczynne.

Przerwa w dopływie prądu nastąpiła w momencie, gdy kil ka milionów mieszkańców No

wego Jorku powracało z pracy do domów. W tym czasie dzieł nica Manhattan jest prawdopo dobnie najbardziej zagęszczo nym miejscem na kulii ziem skiej.

Ponieważ pogasły światła na 3 lot niskich nowojorskich, samoloty, któ re miały tam lądować, zostały skier owane do Bostonu, a równocześ nie odwołano starty wszystkich mas zyn. Na lotniskach bezskutecznie oczekiwano na odlot wiele tysięcy pasażerów. Okazało się wkrótce, że w Bostonie również panują ciemno ści. Wobec tego samoloty trzeba było raz jeszcze skierować na inne zapasowe lotnisko.

Na osół mieszkańcy Nowego Jorku zachowywali spokój, jednakże na kilku stacjach metra doszło do paniki. Jej powodem było zamknię cie drzwi w pociągach elektrycz nych. W kilku miejscowościach za nęconano grabież, ale policja szy ko przywróciła porządek.

Pod Bostonem w więzieniu fede ralnym więźniowie próbował wywołać bunt. W zakładzie penitenc jarnym w Waipole bunt rozpocze ło 45 więźniów odsiedziujących dłu gotnie wyroki. Zaraz po zapadnie ciu ciemności wydosłali się oni z cel i uwolnili swych towarzyszy. Następnie przedostali się do innych pomieszczeń więzienia, niszcząc po drodze wszystko, co im wpadło pod rękę. Na pomoc zarode skierowano 300 żołnierzy, którzy przywrócili porządek dopiero po użyciu granatów z gazem łzawiącym.

Latarki elektryczne, kosztujące normalnie 1 dolara, sprzedawano w tym czasie po 5 dolarów.

Szczególne groźna sytuacja pow stała w licznych szpitalach. Ponie waż lekarze, trzeba było pospiesznie spro wadzić brzyły lodu, aby utrzymać w stanie świeżości płazimie i medy kamenty. Chirurgicy przyzwicze ni, które wznowiono dopiero po uruchomieniu zapasowych genera torów.

Sporalizowana została również pra ca Organizacji Narodów Zjednoczo nych. Przerwano posiedzenia i kil ku set delegatów z całego świata zabralo się w barze przy święceni u. Ekiby ratunkowe zajęły się uwel nianiem osób uwiezionych w win dach między piętrami.

Na rozkaz JOHNSONA przysta piono do zbadania instalacji wojs kowych. Okazało się, że pracują one normalnie. Czynną była rów nież tzw. „gorąca linia” łącząca Moskwę z Waszyngtonem.

Mniej więcej w 2 godziny no z za nadaniem ciemności przywrócono elektryczność w kilku punktach No wego Jorku dzięki zapasowym ge neratorom. Powoli svtvacja w mie ście została opanowana i ludność po wraca do domów,

ze świata

TRUCIZNA NA SZCZURY W BISKUPIACH

SOFIA. Czworó dzieci zmarło po spożyciu biskupów zakupionych w jednym z sklepów tureckiego miasta Edremi.

Sledztwo wykazało, że do ciastek przedostała się truczina na szczury, która właściciel wyłożył w swoim sklepie. Troju innym dzieciom, które również spożyły biskupki z tego sklepu, zdołano uratować życie.

KSIĄŻE JUSUPOW PRZEGRAL SPRAWĘ

NOWY JORK. Sad Najwyższy stanu Nowy Jork oddalił skargę za bójcy Rasputina księcia JUSUPO WIA, który domagał się od towarz ystwa radiowo-telewizyjnego „Colum bia Broadcasting System” odszko dowania w wysokości półtora milio na dolarów. Jak informował już prasa, w 1962 roku wyświetlono w USA telewizyjny film o udziale Ju supowa w zamordowaniu Rasputi na w 1916 r. Książę Feliks Jusupow oskarżył towarzystwo telewizyjne o „wtargnięcie do jego prywatnego życia” oraz o wypaczenie moty wów jego postępowania.

LOGICZNA DECYZJA SĄDZIEGO

NOWY JORK. Przed sądem w Miami (Floryda) stanęła 48-letnia Betha Bernall i oświadczyła: „Mój mąż jest niepoprawnym pijakiem. Bardzo proszę ukarać go i nie pozwolić na dalsze pijanstwo”. Sędzia przejrzał akta sprawy, skinął poważnie głową i orzekł, że Joe Marinelli odciąż nie ma prawa uczeszać do swojej ulubionej knajpy. Okazało się, że jest to knajpa, której prawowitą właścic ielką jest właśnie pani Bernall.

Tragiczny protest

Znów „żywa pochodnia” w Nowym Jorku

NOWY JORK PAP. We wtorek rano przed siedzibą ONZ w Nowym Jorku znowu zapalona „żywa pochodnia”. 22-letni mieszkaniec Nowego Jorku, ROGER LA PORTE oblał się benzyną i podpalił, wo

lając do przechodniów i do policjantów, którzy pospieszyli mu na ratunek, że czyn jest wyrazem protestu przeciw wszelkim w ogóle wojnom i nienawiści. Nieszczęśliwy został przewieziony w krytycznym stanie do szpitala.

Indonezja

Brutalny terror wobec komunistów

DJAKARTA—LONDYN PAP. Indo nezyjska agencja prasowa ANTARA podała, że w dniu dzisiejszym w rejonie Djakarty zmieszono stan wy jątkowy, wprowadzono po nieuda nym zamachu z 1 października br. Informacje napływające z Indo nezii świadczą, iż coraz ostrzejsze formy przybiera terror i nagonka antykomunistyczna.

UPI donosi z Djakarty, opierając się na informacjach pochodzących od władz wojskowych, iż w ciągu ostatnich dni w większych okręgach Jawy aresztowano ponad 50 komunistów.

Brutalny terror stosowany jest wobec członków KP Indonezii w muzułmańskich okręgach wyspy Ma dura.

Agencja informuje także, że od dają wojskowe szkoła paramilitar ne organizacje młodzieży muzuł mańskiej w różnych okręgach kra ju, aby pomagały im w szukaniu komunistów.

Dwie i pół godziny w łódce

NOWY JORK. Jak donosi z San Francisco Associated Press, 48-letni Ortus Benschap, steward jednego ze statków, podczas podróży został omyłkowo zamknięty w łódce, gdzie spędził dwie i pół godziny w temperaturze 12 stopni poniżej zera. Obecnie zwrócił się na od sądu z żądaniem odszkodowania od precdawców w sumie 110 000 dola rów, motywując to bardzo przykry mi trwałymi skutkami fizjologicz nymi swojej przygody (m. in. im potencja). Steward Benschap jest cziem jedyną osobą, która

Fałszywy alarm...

Do okienka kasy oszczędności w Brooklynie (Nowy Jork) podszedł 74-letni Joseph Pinazzo i bez słowa podał kasjerowi wypełniony ark usz papieru. Kasjer rzucił okiem na papier i zbladł. Oto co prze czytał: „Urzedziam, że butelka, którą trzymam w reku, napelniona jest kwasem siarkowym. Zapakuj do worka jak najwięcej gotówki, niechaj na wojsm jakiś żartował w tego zawału!”

Kasjer jednakże nie zdetonował się i nacisnął guzik alarmowy. „Napastnik” osłabł natychmiast i za trzymany. Okazało się, że Pinazzo chciał wpłacić 100 dolarów, lecz wskutek rozrządzenia wiał blankiet, na którym jakiś żartował wysnił wyżej przytoczone słowa. Butelka, którą trzymał w reku, za wierała miksturę przeciwko bólowi żołądkowemu, którą lekarz przepisał staruszce. (et)

„Fenomenalna Violetta Villas...”

Sukces polskich piosenkarzy we Francji

PARYŻ PAP. Reprezentanci pol skiej piosenki — Violetta VILLAS, Piotr SZCZEPANIK i Czesław NIE MEN-WYDRZYCKI odnieśli duży sukces na zakończonym w tych dniach w starej stolicy Bretanii — Rennes, międzynarodowym festi walu warietes, którego Grand Prix oraz „Złota lauszcze” — słauszcze przedstawiająca herb miasta Ren nes, przyznano piosenkarce izrae lskiej AYALI. Trójka Polaków zna lazła się wśród laureatów festiwa lu.

Największy sukces odniósł Cze sław Nisemen-Wydrzycki, któremu przyznano trzy nagrody — nagrodę specjalną jury w konkurencji au torów — kompozytorów, „srebrną lauszcze” oraz nagrodę pieniężną. Nisemen-Wydrzycki śpiewał wylicze rnie po polsku, skompanując sobie na gitarze. W Rennes wystąpił z własnymi utworami: „Jeszcze sen”, „Może być” oraz „Czy wiem”. Te ostatnia piosenkę jak wędromo, włą czyła do swego repertuaru Marie na DIETRICH.

Violetta Villas, która prasa lo skią określa jako fenomen wokaln y — ze względu na jej obryzmą skalę głosu, otrzymała jedną z pięć dzynarodowych nagród. Zaintereso wali się nimi także — zwłaszcza Nie menem-Wydrzyckim, dyrektor bary skiej „Olimpii”. Bruño COQUAT RIK. Za dwa tygodnie wybierają się on znowu do Warszawy, gdyż w czerwcu przyszłego roku zamierza zorganizować specjalny polski pro gram.

Włókna syntetyczne • Nowe leki • Opon — za mało

Chemia 1966

WARSZAWA PAP. Opracowany został projekt planu przemysłu chemicznego na rok przyszły oraz założenia planu 1967 r. Produkcja resortu wzrosnąć w 1966 r. prawie o 10 proc.

Meksykańczyków interesują polskie statki rybackie

Od kilku dni bawia na wybrzeżu gdańskim, jako goście Centrali Handlu Zagranicznego „Centromor”, specjaliści od spraw rybołówstwa Meksyku. Goście z drugiej półkuli zwiedzili obie stocznie wybrzeża gdańskiego, specjalizujące się w budowie jednostek rybackich typu uprzemysłowione, jak trawler-przetwornic i trawler-zamrażalnic oraz trawler konwencjonalne. Szczególnie duże uwagi poświęcili Meksykańscy statkocząłownicy rybackim, na których wprost na morzu można przetwarzać ryby i składać w ośmioosobowych łodach. Po zwiedzeniu Stoczni Gdańskiej i Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni delegacja z Meksyku gościła w gdańskim „Bahmorze”, interesując się efektami pracy trawler-przetwornic.

PRZYSZŁY rok przebiegać będzie pod znakiem znacznego skoku w produkcji nawozów azotowych. Wiąże się to z przewidywanym uruchomieniem państwowych „Azotów” i dalszych obiektów Tarnowa II. Produkcja nawozów azotowych wzrośnie o ponad 27 proc. Natomiast jeżeli chodzi o nawozy fosforowe, większe zmiany nastąpią dopiero po wybudowaniu kombinatu w Policach, a więc pod koniec przyszłej 5-letki.

Przemysł azotowy rozwinięty także wytwórczość półproduktów do włókien syntetycznych: akrylonitrylu do wyrobu aniliny i kaprolaktamu — do wytworzenia stilonu.

Druga, szybko rozwijająca się branża chemiczna — to włókna sztuczne. Samych włókien syntetycznych wyprodukuje w przyszłym roku niewiele mniej — w przeliczeniu na głowę ludności — niż inne kraje; ważne, że nie zauważa się tego na rynku. Przemysł lekki zarzuca chemii złą jakość włókna, chemia zaś przemysłowi lekkiemu — niewłaściwe przetwórstwo. Cierpi — konsument.

Przemysł farmaceutyczny za powiada wzrost dostaw najbardziej poszukiwanych specyfików. Dotyczy to m.in. witalinu — wielowitaminowego preparatu i clenium — leku stosowanego w leczeniu psychiatrycznym, a także jako środek przeciw wyczerpaniu. Na rynku pojawił się ma antybiotyk do stosowania dożylnego (b. szybkie działanie) — tetracyryna (odpowiednik sprowadzonej z zagranicy reweriny) oraz bardzo potrzebne leki na choroby układu krążenia (antyloligotoksin, a także kilkanaście innych nowych leków).

Wilk zaatakował myśliwego

POWRACAJĄCY z zasadki na borsuka myśliwy z Dynowa p. Drawińsk został niespodziewanie zaatakowany przez sporego wilka. Własnej na ramieniu, uderzył wilka kijem i oszłamit go. Następnie napastnika skropowano snurem i zawieszono do wsi, gdzie założono mu na szyję lascech. Wilk został oddany do dyspozycji krakowskiego ogrodu zoologicznego.

W przemyśle gumowym będą nadal bardzo poważne niedobory opon (szczególnie do samochodów osobowych), produkcja pozostaje bowiem na niezmiennym poziomie. Brak ponad 500-600 tys. szt. opon rocznie; należy więc wszystko zrobić dla przyspieszenia budowy nowej fabryki w Olsztynie. Niedobory nie byłyby tak dotkliwe, gdyby poprawiła się jakość gumy. Produkcja obuwia gumowego wzrosła z 22,5 do 25 mln par; niestety, nie wystarczy do pełnego pokrycia popytu na popularne ściegowe i „wellingtony”. Zapotrzebowanie jest duże, a przemysł nie jest w stanie mu sprostać.

Przemysł rafinerijny nie przewiduje większego wzrostu produkcji. Zakoczenie w Płocku budowy odpowiednich urządzeń zwiększy produkcję wysokooktanowej benzyny.

Chemia zapewni więcej środków do prania — syntetycznych oraz ciekłych. Więcej ma być także mydeł toaletowych i specjalnych. Odnajdujemy jeszcze wzrost produkcji papieru fotograficznego — o 14 proc.

KŁOPOT JESIENNEGO SZCZYTU

TEGOROCZNE opóźnienie w wegetacji ziemniaków i buraków cukrowych sprawiło, że w jesiennych przewozach, głównie na kole, nastąpiło spiętrzenie zapotrzebowania na wagony. Jednak rozsądna i przewidująca w ubiegłych trzech kwartałach, gospodarka wielu przedsiębiorstw reprezentujących zarówno przewoźników jak i klientów sprawiła, że dziś sytuacja przewozowa w województwie, choć niełatwa, nie jest groźna.

TAKA BYŁA KONKLUZJA wczorajszej, zwołanej z inicjatywy KW PZPR, narady przedstawicieli zakładów produkcyjnych i przedsiębiorstw przewozowych. Ze strony KW uczestniczyli w niej: sekretarze KW — Stanisław RYCHLIK, który naradę prowadził i Józef LOCHOWICZ oraz kier. wydz. ekonomicznego Józef MICHAŁKIEWICZ.

INFORMACJE o przebiegu przewozów i wyływających stąd spr-

wach do załatwienia składali kolejno przedstawiciele: DOKP, PKS, Żegluga Szczecińska oraz Żegluga na Odrze. Konfrontacja potencjału przewoźnego oddanego do dyspozycji kontrahentów z ich potrzebami dowiodła, że pełnego rozwiązania wymaga kwestie związane z przewozem zboża, głównie importowanego, magazynowanego w szczecińskim elewatorze. Wnioski wskazujące drogę usprawnienia aktualnej sytuacji w tej dziedzinie ma opracować wyznaczona w tym celu grupa przedstawicieli zainteresowanych instytucji. DOKP zobowiązana została do bezwzględnego przywrócenia przewoźności ziemniakom m.in. po to, aby zwiększyć liczbę wagonów potrzebnych do transportowania zboża.

WAGONY, jak zawsze niedostatek ich jest główną przeszkodą w sprawnym przebiegu przewozów jesiennych. Dlatego nie od rzeczy będzie wspomnieć, że dyscyplina ładunków wciąż pozostawia wiele do życzenia. Wprawdzie w ciągu 9 miesięcy bież. roku klient PKP wójeń przytrzymywał wagony to bezbicia nie na czas rozładowanych wagonów zwiększyła się z 6 982 w ub. roku do 7 183 w bieżącym.

INNE WNIOSKI wczorajszej narady wskazują na konieczność powszechniejszego wykorzystywania samochodów różnych zakładów pracy do przewozu towarów wewnątrz województwa oraz na potrzebie wykorzystywania zimą szczecińskich barek do magazynowania zboża. (a2)

Grafika Picassa w Warszawie

WARSZAWA PAP. W salach warszawskiej „Zachęty” wice-minister kultury i sztuki Zygmunt GARSTECKI dokonał we wtorek otwarcia wystawy dzieł graficznych PABLA PICASSA. Ekspozycja obejmuje 141 prac Picassa z lat 1921 — 1964, wykonanych w różnych technikach graficznych — litografii, suchorytów, akwatint, linorytów.

Komu pałac w Trzebiechowie?

ZIELONA GÓRA PAP. W Trzebiechowie, (pow. Sulęchów) niewiele ponad 30 km od Zielonej Góry, znajduje się wspaniały, późnobarokowy pałac z końca XVIII wieku. Całość zabudowań b. siedziby magnackiej — pałac, oficyna, jezdzalnia, brama i poseszczenia gospodarskie — ma ponad 31 tys. m. sześciu.

Stan obiektów tena się jako bardzo dobry. Mury są zdrowe i silne, dość dobrze zachowana stolarka. Do niedawna jeszcze w pałacu znajdowały się różne magazyny.

Wojewódzki konserwator zabytków w Zielonej Górze jest zdania, że koszt naprawy i adaptacji nie powinien przekroczyć 1,5 mln zł.

Naprzeciw pałacu znajduje się sanatorium dla rekonwalescentów — oddział szpitala wojewódzkiego w Zielonej Górze — które „leka w szwach”. Tępo tytuł pałaców mamy w kraju mało. Nieraz buduje się obiekty od podstaw, wysoki nakładem kosztów.

Trzebiechów ma niemal centralne położenie w stosunku do sąsiednich województw: wrocławskiego, poznańskiego i szczecińskiego, wspólnymi siłami i nakładami finansowymi teń województw można tu uruchomić międzywojewódzkie sanatorium dla rekonwalescentów.

Szkoda, żeby piękny zabytkowy pałac miał zamienić się w ruinę.

Więcej telewizorów — mniej radioodbiorników

W WOJ. olsztąńskim zaobserwowano w tym roku oryginalne zjawisko: liczba telewizorów wzrosła o 12 tys. sztuk, o tyle radioodbiorników jest o 700 sztuk mniej niż w roku poprzednim. Gdyby obiekty się dało w odniesieniu do wsi okazało się, że różnica jest jeszcze większa.



PRZY nabrzu wyposażeniowemu Stoczni Szczecińskiej odbyło się wczoraj uroczyste podniesienie bandery na kolejną jednostkę zbudowaną przez naszych stoczniowców dla armatora radzieckiego. M/S „Mariński” — bo taka nazwa otrzymał statek — jest pierwszą jednostką (pojemność 12,5 tys. DWT) z serii typu B-44. Portem macierzystym m/s „Mariński” będzie Odessa. Na uroczystości podniesienia bandy przybyli m. in.: wicekonsul ZSRR w Szczecinie — Wasilij FIODOROW, przedstawiciel Stoczni Szczecińskiej z jej dyrektorem, Stanisławem FORTUNSKIM, przedstawiciele Azotów Morskich, Centromoru i Zjednoczenia Przemysłu Okręgowego. Kapitanem statku został Władimir LANG. NA ZDJĘCIU: moment podniesienia bandery na m/s „Mariński”. (ap) (Foto — St. Cieślak)

List z kraju

Opcje miasta Sopotu muszą mieć nie najlepsze miny, gdy zapoznają się ze sprawozdaniem Komisji Turystyki i Sportu MRN na temat tegorocznego sezonu letniego. Powodów do kiepskiego humoru jest aż kilka, a najważniejszy z nich to fakt, że w tym roku Sopot, który lubi używać nazwy „Perły Bałtyku”, stracił nieco na popularności i wzięciu w wczasowiczów i turystów. Oto bowiem, jak wykazano, w miesiącu tym bawiło łącznie 310 tys. osób z różnych stron kraju, co w porównaniu do analogicznych danych za rok poprzedni oznacza spadek frekwencji o ok. 50 tys. ludzi. Niby to niewiele, ale i to wystarczy — tym bardziej, że w skali całego woj. gdańskiego, jak wskazują wstępne wyliczenia WKKPiT, frekwencja wzięcia w porównaniu do 1964 r. o ok. pół miliona osób (w ub. r. zarejestrowano ok. 2 mln wczasowiczów i turystów).

powodów spadku popularności Sopotu u wczasowiczów i turystów. Zdaniem piszącego niniejsze, główną przyczyną spadku zainteresowania się Sopotem jako miejscem rekreacyjnym jest wina... rutynny samograj Sopotu. Przez wiele lat bo-

Czy Sopot traci „wzięcie“?

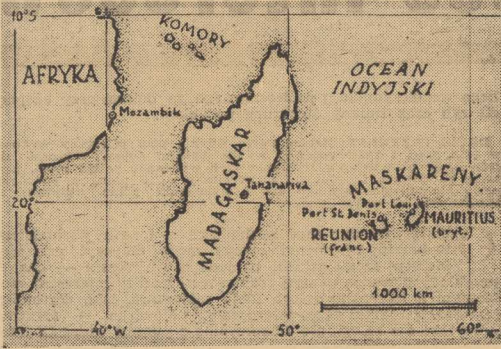
wiem miasto to uchodziło za jedyny ośrodek, w którym pod czas lata można nie tylko używać kąpiel morskich i słonecznych na plaży, lecz także znaleźć rozrywkę kulturalną oraz względnie dobrą obsługę. Tęciłe przekonanie przybyszów, nieobce mieszkańcom miasta, upłynęło na to, że wyrobili sobie (ci ostatni, a więc mieszkańcy) przekonanie o tzw. „samograju”. A to znów upłynęło na „traktowanie” przybyszów, którzy bądź co bądź przyniosli ze sobą i zostawiali w Sopocie sporo pieniędzy. Nie dano więc, głów-

nie w kwartach prywatnych, o stworzenie drogi placącym z pokój czy tylko „za łódko” takich wygód, na jakie usługi woli za wnoszone ceny. Po miasta — ale to już wina władz — akurat na okres lata, a było ono słotne, co oczywiście pogorszało sytuację, rozpoczęły się w wielu miejscach tradycyjne wykopyki i chodniki były wycznie brudne i zabłocone. A więc z deptak „nici”... Na fakt, że o 15 proc. frekwencji w Sopocie podczas tegorocznego sezonu (uwaga — w tym samym czasie Swinoujście zanotowało wzrost frekwencji także o 15 proc. w porównaniu do poprzedniego roku) złożyły się jeszcze co najmniej dwa poważne powody. Całe Trójmiasto, a więc i Sopot odczuwają dotkliwy brak gazu. Wczasowicze — bo stali mieszkańcy Gdańska, Gdyni i tegoż Sopotu jakoś sobie radzą metodą „długiego garnka” — nie mogli nawet wykopać się

w wannie, aczkolwiek za tę usługę uwidocznione w cenniku musieli płacić. Drugim grzechem były brudne plaże. Tak się składało, że wiatr przez większą część lata dmuchał od morza ku lądowi i namiot na obie sopockie plaże ogromne ilości morskich wodorostów, a służba troszcząca się o czystość tych obiektów nie dołożyła starań (co prada służyło było za mało) i nie przywróciła plaż do porządku. Rozkładające się morskie wodorosty nie pachną, niestety, jak lawenda.

I wreszcie jeszcze jeden, zdaniem moim, powód tegorocznej „ucieczki” wczasowiczów od Sopotu. Ten powód, to rzecz chwalebna i potwierdzająca, jak mi się wydaje, iż ludzie wreszcie chcą wypocząć, a nie tylko przez cały czas być jak na rewiu mody. Ludzie po prostu zaczynają stronić od gwaru, szumu i tłoku, szukając ciszy i spokoju. A ten spokój można znaleźć, równocześnie z morzem i czystą plażą oraz znacznie tańszym pokojem, w wielu innych wroczych miejscowościach nadmorskich. Kino, kabaret i teatr znajdują się przy okazji w programie TV, którą dociera na całe wybrzeże. S.G.

Wyspa kolonialnych reliktyw



Mauritius: niepodległość anno 1966?

W Londynie uzgodniono niedawno, że w przyszłym roku kolonia brytyjska, znana dobrze filatelistom mała wyspa na Oceanie Indyjskim (2000 km kw) o dźwięcznej nazwie Mauritius uzyska niepodległość.

ODKRYTA w XVI w. przez żeglarzy portugalskich, nazwę swoją otrzymała od ich następców na tej ziemi — Holendrów (Mauritius — ku czci Maurycego Oranjskiego).

Od lat trzydziestych zesłańca stulecia nie ma tu niewolnictwa, ale ludność rodzima malgasko-afrykańska, przemierzana z francuską sprawadzała do prac na plantacjach trzciny cukrowej robotników z Indii, przede wszystkim z Bengalu.

Tak więc swoistą arystokrację tworzą na Mauritiusie tużymcy pochodzenia francuskiego (Kreole). Stanowią oni 1/3 ludności (ponad 200 tysięcy), zajmują urzędy państwowe, zatrudniają się w przem...

... tworzą wyższe warstwy klasy robotniczej. Zaś „górną” w tej grupie liczbą około 10 tys. tworzy ludność „najbardziej biała” i wykształcona, władająca połową ziemi i bogactw, Mauritiusu.

Z tej sytuacji ludnościowej, z różnic językowych i religijnych, z dyskryminacji praktykowanej przez kreolską mniejszość, wynikają liczne konflikty społeczne. Np. trzom opozycji przeciw przemierowi Sir Seewoosagurooi Ramgoolam (Labour Party), dążącemu do rozwiązania rządu, zaś tworzący znaczny odłam ludności kreolskiej, obawiającej się przyszłej dominacji indyjskiej większości.

Z tych samych powodów ludność nie sprzeciwia się przyznaniu Mauritiusowi niepodległości w przewidzianym, że może to doprowadzić do naruszenia istniejącego układu sił na wyspie.

Położenie gospodarcze wyspy ciągle się poprawia, m. in. na skutek rosnącego bezrobocia (co nie przeszkadza, że co roku przybywają na Mauritius robotnicy sezonowi), które biorąc pod uwagę zbliżanie się demograficznego szczytu, osiągnąć ma szczytu w latach siedemdziesiątych. Już teraz 5 tys. spośród 8 tys. absolwentów szkół nie znajduje pracy.

Mauritius ma dobre drogi, 6 razy więcej lekarzy na 100 tys. ludności, aniżeli kraje afrykańskie na południe od Salariu, tyż pielęgniarzek co W. Brytania, a liczba dzieci uczęszczających do szkół przewyższa liczbę młodzieży szkolnej w Ameryce Łacińskiej (proporcjonalnie). Ale standard ten nie ustannie się obniża.

Obok problemów narodowościowo-rasowych, obok trudności wynikających z nadmiernego przyrostu ludności, bolące wyspy stanowi monokulturowy charakter gospodarki, opierającej się na produkcji cukru z trzciny cukrowej. Cukier to 90 proc. całego eksportu Mauritiusu (głównie do W. Brytanii i państw Commonwealtu). W sumie dość typowa spuścizna kolonialna.

Nie wyklucone zresztą, że w plebiscyście przewidzianym przed przyznaniem niepodległości większość głoszących opowie się za utrzymaniem status quo. (jr)

Dalekopis przyjaźni

Miasto Dunajáros obchodziło niedawno dwudziątą rocznicę swego powstania i uruchomienia nowej walowni do walcowania białej na zimno. Które z kolei święto, trudno obliczyć. Pierwsze wielkie piec i młocznice, pierwsza szkoła, pierwszy park, pierwsza aleja. Jeszcze przed piętnastu laty Dunajáros było niewielką wioską — dzisiaj jest jednym z najnowocześniejszych miast przemysłowych w środkowej Europie. Węgierska Nowa Huta.

KURS NA RYBY

Czy można sobie wyobrazić Węgrzy bez tradycyjnej zupy z karpia zwęcej się halasze? Raczej trudno. Na Węgrzech przypisuje się ostatnio rozwojowi gospodarki rybnej wiele uwagi. W porównaniu ze stanem przedwojennym produkcja ryb wzrosła czterokrotnie. Hedowała ryba na Węgrzech koncentruje się głównie na sztucznych jeziorach, stawach o łącznej powierzchni 23 tys. ha. Według przewidywań tegoż rokune wyniki połowów ryb będą jeszcze wyższe niż w roku ubiegłym. Nie zadowala to jednak władz węgierskich. Toteż w planach perspektywicznych do 1980 roku zakładają się, że łączna powierzchnia stawów rybnych wyniesie 100 tys. hektarów, czyli 5,5 tys. ha.

60 PROC. WĘGRÓW Z KANADY CHCE WROCIĆ DO KRAJU

Jak informuje tygodnik „MAGYARORSZAG”, radio w Montrealu przeprowadziło ankietę wśród osiadłych w Kanadzie Węgrów, którzy opuścili kraj w 1956 roku. Na pytanie: dlaczego opuścili Węgry — 8 proc. odpowiedziało, że w ich ojczystym kraju jest mniejsza swoboda polityczna, 37 proc. — dla kariery zawodowej, 53 proc. — przybyło do Kanady za namową rodziny lub przyjaciół. 20 proc. odpowiedziało, że podoba im się w USA i w Kanadzie, 80 proc. jest przeciwnego zdania. Natomiast 60 proc. ankietowanych odpowiedziało, że wróciłoby do kraju. (CET)

Dzwonek alarmowy nie może brzmieć w próżni!

W 1953 r. w parafii londyńskiego proboszcza Chad Varaha targnęła się na życie młoda dziewczyna. Od tej chwili proboszcza, który głęboko przeżył ten wypadek, gnębiła myśl: „Czemu nie wróciła się do mnie przed powzięciem strasznej decyzji?”

IDEA organizowania pomocy ludziom, którzy jej potrzebują w obliczu groźnych życiowych powikłań, nie dawała spokoju londyńskiemu pastrowi. Wreszcie zdecydował się zainstalować u siebie „telefon pomocnej dłoni”, przy którym dyżurował dniami i nocami. Przykład tej humanitarnej myśli szybko rozpowszechnił się w Anglii, a następnie przejęły go Francja, Szwajcaria, NRF, Belgia, India, ostatnio znalazł naśladowców w Czechosłowacji, a u nas, chociaż w innych formach, PKPS też realizuje poradnictwo życiowe. „Telefon pomocnej dłoni”, pomysłały jest jako pomoc ze strony cywilizacji przeciwko niej samej!

Przeciwie! Uczynił z siebie żywą pochodnię, płonącą przed oknami gabinetu ministra obrony McNamary, właśnie jako członek postępowej większości amerykańskiego społeczeństwa, związany z nim wspólnotą szlachetnego buntu przeciwko prowadzeniu wojny w Wietnamie.

OPIARĘ życia słoty w imieniu tego społeczeństwa, które bary st przeciwko przedłużaniu masakry narodu walczącego o wolność i nie zależność, w imieniu amerykańskich matki i ojców amerykańskich żołnierzy, których trupy padają na datkach polach ryżowych. Fraza doniosła o szczytach tego demonstracyjnego samobójstwa. Nie w szczegółach streszcza tkwi ich dramatyczna wymowa.

Człowiek, który decyduje się targnąć na życie, gwałci podstawowe biologiczne i społeczne prawa natury. Jego instynkt samozachowawczy ustępuje wobec starcia się z emocjonalnym wybuchem dobrego w zmię. Gdy odczuwa zła zwycięża — pada ofiarą. Może go uratować dawka „dobra”, płynącego przez kabel „telefonu pomocnej dłoni”.

Norman Morrison samobójstwem uruchomił telefon o odwrotnym kierunku oddziaływania. On to zaprzęgnął udzielić pomocy zagrożonej wybuchem wojny totalnej ludkości przez ostrzeżenie menażerów brudnej wojny w Wietnamie i zdopingowanie społeczeństw do przeciwstawienia się bezsensownym rzuciom i zniszczeniom materialnym.

Dzwonek alarmowy uruchomiony przez Morrissona telefonu nie może zabrzmieć w próżni!... JERZY JASIŃSKI

Sylwetka dnia

Człowiek trzech „nie“

OSTATNIE doniesienia o niendawnym przewrocie w Iraku wskazują, że kraj ten nazywany na Bliskim Wschodzie „fabryką zamachów stanu” — nadal cierpi na brak stabilizacji politycznej. Zwraca się też uwagę na osłabienie pozycji przywódcy Iraku, Arifa, człowieka, który jeszcze jest najważniejszą osobistością w Bagdadzie.

Abdul Salam Mohammed Arif nazywany jest człowiekiem trzech „nie” — nie pali, nie pije alkoholu i nie przeklina. Jest gorliwym muzułmaninem. Posiada siedmioro dzieci, będąc — jak mówią jego przeciwnicy polityczni — doskonałym ojcem i mniej doskonałym prezydentem.

Arif ma obecnie 44 lata. Odegrał wybitną rolę w zamachu stanu 14 lipca 1958 roku, w wyniku którego obalono została skrutowana monarchia iracka. Zamach ten określany jest jako rewolucja ludowa, bowiem uczestniczyli w nim szerokie rzesze robotników i chłopów popierających dowodzącego przewrotem generała Kasema. Kasem powołał Arifa na stanowisko wiceprezera i ministra spraw wewnętrznych. Wkrótce jednak między tymi dwoma ludźmi — politycznymi i osobistymi przyjaciółmi — wybuchł konflikt na tle panarabizmu. Arif był gorącym zwolennikiem przyłączenia się Iraku do Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Kasem zwalczał tę ideę. Arif został zdymisjonowany i mianowany ambasadorem w Bonn. Nie udało jednak tego stanowiska i po kryjomu wrócił do Iraku, gdzie został aresztowany i postawiony przed sądem wojskowym pod zarzutem udziału w dokonaniu zamachu stanu i zorganizowania spisku na życie Kasema. Trybunał skazał go na



karę śmierci. Jednakże Kasem namienił te karę na długoletnie więzienie, a następnie całkowicie ułaskawił Arifa. Ten skorzystał z tego znów rozpoczął działalność polityczną.

Przedstawiciele burżuazji irackiej skupieni w partii Baas przy współudziale wojskowych obalili Kasema w lutym 1963 roku. Baasicy zrygnęli z przeprowadzenia jakichkolwiek reform gospodarczych i społecznych, uważając za swe zadanie wytipienie komunistów i postępowych nacjonalistów.

Przeciw nim związany został spisek oficerski, na czele którego stanął już wtedy marszałek Kasem. Arif i 18 listopada 1963 roku pod jego dowództwem obalono baasistów. Arif został prezydentem. Szczerował on jednocześnie hasłem walki z imperializmem i komunizmem, stawiając na nacjonalizm. Tym posunięciem nie tworzyłszy jednak konkretnych czynów. Reformy społeczne zostały zadekretowane, ale Arif nie był w stanie zająć się ich realizacją. W rezultacie zarówno w mieście jak i na wsi panuje wśród mas nastój niezachęcenia i bezradności. Dochodzi do tego bezustanny wysięk Arifa w celu utrzymania równowagi pomiędzy różnymi grupami i grupkami walczącymi o awans personalne i wpływy polityczne.

Arif nie jest zaś uważany za zręcznego polityka. Powodnie to ciągle osłabianie jego pozycji, zarówno w armii jak i w rządzie. Dowodem tego są ostatnie próby zamachu stanu skierowane personalnie przeciwko Arifowi. Jak dotąd jeszcze większość armii pozostaje mu wierna, zwłaszcza, że jego brat jest szefem sztabu generalnego.

Coraz częściej mówi się, że jeśli nie zostanie on obalony, to będzie musiał ustąpić na rzecz „silnego człowieka”, generała Taha. Taha — zwolennik wojny z Kurdami i supremacji Iraku na Bliskim Wschodzie. (CAF — JJ)

Z JEDNEGO końca kabla telefonicznego czuwa przyjaciel. Na drugim końcu kabla w desperacji chwytą za słuchawkę człowiek samotny. Ale zwykła samotność jego polega nie na tym, że żyje jako pustelnik, nie ma rodziny, najbliższych, kolegów, ale na tym raczej, że czuje się samotny spośród nich, że odczuwa brak kontaktów uczuciowych z otoczeniem, że miastą go tryby współczesnej cywilizacji, tej piosęki, automatyzacji, gonitwy, a on nie znajduje oparcia w zbiorowości. W momencie, gdy jedyną na przypadkową kropkę przelewa czare — potrzeba mu porady, ludzkiej pomocy, a nawet po prostu nawiazania kontaktu z osobistego i odczucia odruchu sympatii, wyzyskanie, zrozumienia ze strony nieznannej osoby, uosabiającej w tym momencie zbiorowość, z której czuje się wyobcowany.

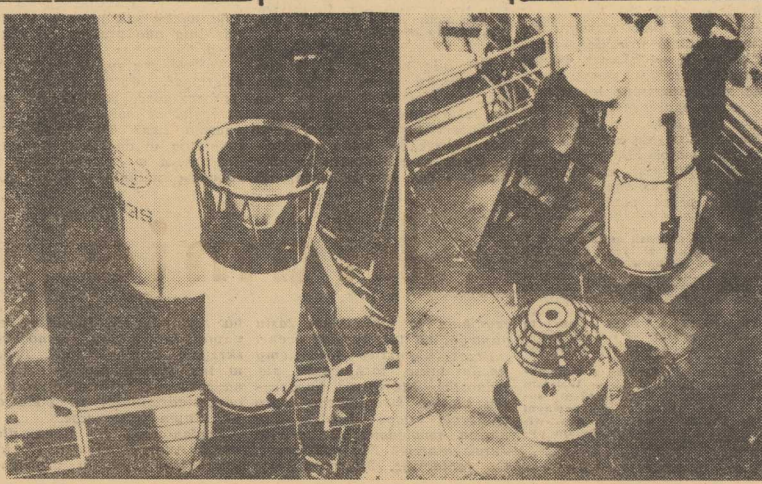
Jedną rzeczą, przy „telefonie pomocnej dłoni” pomaga przewyciężyć krzywą psychiczną sięgającego po słuchawkę i odwrócić jego samobójcze zamysły, przywrócić go życiu...

KWAKIER NORMAN MORRISON z Baltimore (USA) nie sygnał po słuchawkę „telefonu pomocnej dłoni”, wątpliwe zresztą czy taki funkcjonuje w Waszyngtonie, siedzibie Ministerstwa Obrony USA!

Ale też przyczyną, dla której Morrison sięgnął po straszną w formie, tragiczną broń demonstracyjnego samobójstwa, nie było jego odczucie wyobcowania ze zbiorowości.

20 listopada br. z poligonu rakietowego Hammaguir na Saharze ma zostać wystrelony przy pomocy trzystopniowej rakiety „Diamant” pierwszy francuski sztuczny satelita Ziemi „A-1”. Obecnie w zakładach rakietowych Bordeaux-Merignac trwają końcowe prace przy montażu satelity i „przymierzaniu” go do ostatniego stopnia rakiety.

Na zdjęciu lewym: trzeci stopień rakiety „Diamant”. Na zdjęciu prawym: satelita „A-1”. CAF



Stripteasowy protest

BONN. Wysokie ceny w jednym z lokalów rozrywkowych Hamburga skłoniły 32-letniego marynarza do niezwykłej formy protestu. Oburzony, że za 1 flaszkę napoju wyskokowego płacono mu 200 marek, powiedział, że takiej sumy nie zapłaci, a na znak protestu zobowiązał się do „silnego człowieka”. Generał Taha — zwolennik wojny z Kurdami i supremacji Iraku na Bliskim Wschodzie. (CAF — JJ)

„Słowiki”...

...szczecińskie obchody 5-lecia swego istnienia. Kiedy w roku 1964, rzucono projekt utworzenia międzyskolnego chóru chłopięcego, zamierzenie, aczkolwiek przyjęte nader przychylnie przez władze oświatowe, nie było łatwe do zrealizowania. Należało uporządkować się z wieloma problemami natury organizacyjnej, dokonać wyboru spośród 600 kandydatów, chłopców obdarzonych największą muzykalnością, wręcz nie znaleźć dla sprawy przychylniejszych samych rodziców. W taki oto sposób przed 5 laty, w listopadzie utworzono oficjalnie szczeciński chór chłopięcy, a założycielami jego byli Marian Foksa, Aleksander Mleczak i Jan Szyrocki — dyrygent i kierownik artystyczny szczecińskiego „Słowików”. Później koncertujący liczy 78 chłopców i zdolnie wypracować własny profil artystyczny — koncertowy, wyróżniający go spośród innych podobnych chórów Stuligrasa i Kurczewskiego. W ciągu tych 5 lat „Słowiki” dały wiele koncertów w Szczecinie i w innych województwach. W ubiegłym roku chór odbył tournée po Czechosłowacji, dając koncerty w Pradze, Libercu i Helińcach. Dodajmy do tego udział w koncertach muzyki organowej i kameralnej w Kamiłku oraz koncertach kameralnych przy świecach, organizowanych przez Towarzystwo im. H. Wieniawskiego, jest więc czymś pochwalnie do okazji 5-lecia. Tymczasem szczecińskie „Słowiki” przygotowują nowy program na koncert galowy z okazji jubileuszu, który odbędzie się 4 grudnia w sali Filharmonii Szczecińskiej. (Dyl.)

Formy poradnictwa...

...prowadzone dla placówek kulturalno-oświatowych na wsi, były przedmiotem wspólnej rady inspektorów d.s. kultury PPR, kierowników Powiatowych Domów Kultury oraz kierowników powiatowych i miejskich bibliotek. Narada odbyła się w ubiegłym tygodniu w Zamku Książki Pomorskich.

Kurier kulturalny

Stalą rozwój kultury i rosnące zainteresowanie społeczeństwa nauką i sztuką, szczególnie nieuchronną konieczność poprawy form i metod pracy placówek kulturalnych. Właściwa realizacja tych zadań jest możliwa tylko przy pełnej koordynacji ich działalności.

„Klub Kawalerów”...

...Michała Bałuckiego jest drugą sztuką tego autora, którą w dziedzinie sztuki oglądaliśmy w ciągu ostatnich miesięcy. „Grube ryby” zaprezentował w sierpniu Teatr Ziemi Lubuskiej. Obecnie gościliśmy teatr z Gorzowa, który od kilku lat kieruje Irena Byrska, znana z ciekawych koncepcji artystycznych, realizowanych na wielu scenach w Polsce. Fotowidzeniem tego stało się przedstawienie „Klubu Kawalerów”, wystawione w Szczecinie w ubiegłym tygodniu. Komedia Bałuckiego są jakby kroniką obyczajów i życia mieszczaństwa krakowskiego z końca XIX wieku. Z jego przywrócić i grzeszków autor śmiało się dobroliwie, malując postacie tego świata z wdziękami i werwą. Wszystkie te rysy komedii ukazał nam przekonująco Teatr z Gorzowa.

Kontakty...

...zagraniczne szczecińskich zespołów muzycznych rozszerzyły się ostatnio o wyjazd do NRD zespołu chóru i zespołu smyczkowej Filharmoników szczecińskich pod kierownictwem Tadeusza Moczka. Zespół dał koncerty w Grotówku i Bestehowie, prezentując słuchaczom niemieckim muzykę polską anonimowych kompozytorów z XVI wieku, a w II części programu utwory kompozytorów włoskich i niemieckich. (no—el)

IV Plenum KC PZPR O jedność interesów

Przed związkami zawodowymi w Polsce, kraju budującym socjalizm stoją — jak wiadomo — różnorodne i skomplikowane zadania. W każdym razie rola związków zawodowych nie ogranicza się wyłącznie do obrony interesów świata pracy, przede wszystkim dlatego, że robotnicy, inżynierowie i pracownicy umysłowi są współwłaścicielami środków produkcji. I chociaż — jak dowodzi doświadczenie — często jeszcze zdarzają się wypadki naruszania praw pracowników, co oczywiście zmusza związki do zajmowania postawy wobec tych zjawisk, nie te problemy wysuwają się na czoło pracy ruchu związkowego, a zwłaszcza jego podstawowych ogniw — rad zakładowych.

Jakie problemy więc powinny stanowić przedmiot zainteresowania związków zawodowych?

Wydaje się, że cel ten można w dużym skrócie scharakteryzować następująco: dążenie do jednoci interesu społecznego z interesem załogi.

Spróbujmy rozszyfrować co kryje się pod tym sformułowaniem. Jak już powiedzieliśmy, zasadniczo nie ma u nas rozbieżności między interesem pracodawcy a interesem załogi, gdyż ta ostatnia jest przecież współwłaścicielem wszystkich środków produkcji w całym kraju, jest więc również współwłaścicielem zakładu w którym pracuje. Jest przy tym współwłaścicielem nie tylko w sensie teoretycznym, ale jak najbardziej praktycznym. Przecież rada zakładowa wchodzi w skład KSR, jest ważnym ogniwem samorządu robotniczego w przedsiębiorstwie, samorządu wyposażonego w duże prerogatywy. Ma wpływ nie tylko na sprawy socjalno-bytowe załogi, ale także na zagadnienia produkcyjne, na całość problemów, związanych z planowaniem i zarządzaniem zakładem, z kierunkami jego rozwoju.

Można oczywiście zapytać, dlaczego w tych warunkach problem jednoci interesu społecznego z interesem załogi staje się właśnie obecnie zagadnieniem centralnym w działalności ruchu związkowego?

Oczywiście był on sprawą pierwszoplanową na przestrzeni całego dwudziestolecia, choć trzeba powiedzieć, że określone warunki sprzyjały, iż jego realizacja nie zawsze przebiegała właściwie. Fotowidzeniem tego było ostatnie wyjazdowe plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców, obradujące w Szczecinie, a właściwie potwierdzeniem mogą być obrady plenarne każdego innego związku.

Sięgnijmy jednak do dwóch przykładów. Zadaniem przedsiębiorstwa rybackiego np. powinno być dostarczenie możliwie największej ilości ryb nadających się do konsumpcji przy możliwie najniższym koszcie odłowu. Dotychczasowe mierniki — wartość produkcji towarowej w cenach zbytu i akumulacja — nie stwarzają jednak optymalnych warunków, aby tak widziany cel z ogólnospołecznego punktu widzenia był jednocześnie celem działania załogi armatora rybackiego. Na Plenum ZG ZZMiP np. mówiono, że gdyński „Dalmor” wykonał plan produkcji towarowej i półrocza br. w cenach zbytu w 112 proc., a plan akumulacji — w 360 proc. Liczby te świadczyłyby o dobrej działalności przedsiębiorstwa. Analiza wykazuje jednak, że ilościowo plan produkcji wykonano jednak tylko w 97 proc., a koszt zdobycia tony ryb był o 6,6 proc. wyższy od planowanego. Ponadplanowa akumulacja nie jest więc wynikiem obniżenia nakładów, lecz powstała m. in. na skutek za wysoko ustalono-

nego współczynnika przeliczeniowego za dolara przy eksporcie ryb oraz zmiany struktury produkcji.

DRUGI PRZYKŁAD: Zarząd Portu Gdynia plan półroczny wykonał w 103,7 proc. I znowu pozornie wynik bardzo dobry. Okazuje się jednak, że plan usług przeladunkowych wykonano w 24,1 proc., plan usług statkowych i produkcji pomocniczej w 65 proc., a ponadplanową akumulację uzyskano dzięki wykonaniu planu wpływów ze składowania aż w 643 proc.

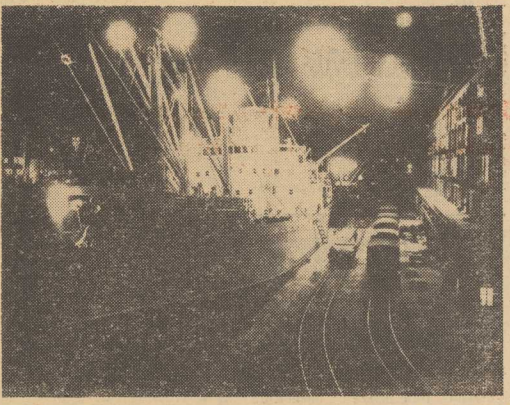
Oba przykłady, choć pochodzące z terenu wschodniego wybrzeża w równej mierze mogą dotyczyć przedsiębiorstw szczecińskich, co jednak ważniejsze — oba te przykłady dowodzą pewnej rozbieżności między interesem społecznym a interesem załogi. Rady zakładowe, jako uczestnicy samorządu robotniczego, tolerowały te zjawiska — doraźnie korzystne dla załogi, ale niekorzystne z punktu widzenia interesu ogólnospołecznego.

Jest rzeczą oczywistą, że nie zawsze można obciążać winą za ten stan rzeczy związki zawodowe czy samorząd robotniczy, bo sprzeczności te były najczęściej wynikiem stosowanych dotychczas mierników produkcji.

IV Plenum KC PZPR nakreślając kierunki zmian w planowaniu i zarządzaniu gospodarką narodową stworzyło warunki dla usunięcia przyczyn powstawania tych sprzeczności. Podstawowym czynnikiem decydującym o potrzebie wprowadzenia zmian w przedsiębiorstwach i innych szczeblach zarządzania gospodarką nowych metod i form planowania i zarządzania jest fakt, że gospodarka narodowa wkroczyła w wyższy etap rozwoju, w którym oprócz wzrostu efektywności gospodarowania ważną rangę zyskują nowe formy i metody pracy społecznej, wysokie kwalifikacje załogi i dalsza demokratyzacja stosunków produkcyjnych poprzez wzrost roli i znaczenia samorządu robotniczego.

Ponieważ proces zmian w systemie zarządzania i planowania w gospodarce morskiej rozpoczął się wcześniej niż w innych przemysłach, związki zawodowe w przedsiębiorstwach tej gałęzi gospodarki zdobyły już sporo doświadczeń, wzbogaconych jeszcze w trakcie opracowywania projektów planów alternatywnych. Doświadczenia te trzeba więc obecnie wykorzystać przy realizacji uchwał IV Plenum KC, aby jednoci interesu społecznego z interesem załogi była pełna.

A. KILNAR



Na nocnej zmianie... Foto St. Cieślak

Moje dziecko

Wiele matek skarży się, że ich dzieci kłamią. — I ja, i mąż staramy się zawsze mówić prawdę — narzekła p. X — a nasz 4-letni Jurek kłamie jak z nut. Opowiada niestworzone historie: a to, że na spacerze widział żywego lwa, a to, że mamy samochód (choć nie stać nas nawet na motocykl), w przedszkolu zapewniał wychowawczynię, że tatuś ma w domu skrzynię pełną pieniędzy...

zobaczenie prawdziwego lwa, pieniądze na upragnioną chęćby mieć samochód. pona na tej książce zależało i możnaby było mu ją kupić. Nie stali się skrzyni pełnej pieniędzy. Granica między rzeczywistością, a światem życzeń czy fantazji — jest u dziecka w tym wieku tak płynna, że nie odróżnia ono prawdy od kłamstwa. To nie znaczy, że należy to tolerować. Można z Jurkiem porozmawiać, zapytać go, czy rzeczywiście widział w parku żywego lwa? To niemowlę, lwy żyją w dalekich, ciepłych krajach, a w Polsce można je zobaczyć jedynie w ZOO. Al-

kłamie

— Andrzej poprosił mnie parę dni temu o kilka złotych na jakiś szkolny cel — mówi p. Y. — Daliśmy. Po południu patrzył, a on siedział zaciężany w kącie, a przed nim dawna się ode mnie domagał, a któregoś mu nie kupiam, bo dość mam wydatków. Skąd masz te pieniądze — pytam. — Kolega pożyczyl... Potem okazało się, że to był ten „szkolny cel”... — Ania miała dwójkę z matematyki — opowiada p. Z. — Wzięłam ją do siebie, a ona nie mogła sobie na to pozwolić; po pewnym czasie pytam — no i co, poprawiłaś już stopień? — Tak, byłam pyłką i dostałam czwórke — odpowiedziała, patrząc mi prosto w oczy. Gdy nazajutrz spotkałam na-

bo: zastanów się, Jureczku, czy naprawdę mamy samochód, skrzynię z pieniędzmi? Tylko w ten sposób można dziecko nauczyć realizmu w myśleniu, odpowiedzialności za podawanie innym informacji. Zastanówmy się teraz, dlaczego Andrzej chwycił się tak brzydkiego sposobu uzyskania

Zdaniem psychologów, najczęstszym motorem kłamstw jest lęk, obawa przed karą oraz niezaspokojone pragnienia. Dziecko, które jest za każdą przewinę karane — szuka ratunku w kłamstwie, dziecko, które temu rodzice w drastyczny sposób odmawiają rzeczy, których pragnie, a których spełnienie leży w granicach ich możliwości — szuka nielegalnych sposobów zaspokojenia swojej pragnienia. Najskuteczniejszym sposobem zabezpieczenia się przed kłamstwem jest stworzenie między dziećmi a rodzicami serdecznego, nacechowanego wzajemnym zaufaniem i życiowością stosunku. W takiej atmosferze nie ma miejsca na kłamstwo. (St. O.)

Miś na torze



Kilometr po kilometrze budowniczo wie radziecy układają torę wzdłuż trasy kolejowej między Abakanem i Tajszetem. Po ukończeniu całej linii powstanie nowy odcinek trasy komunikacyjnej, który skróci o wiele kilometrów odległość z Północnej Syberii do części europejskiej Związku Radzieckiego. Dzięki tej inwestycji prawie czterokrotnie szybciej będą docierały do hut i fabryk surowce wydobywane w kopalniach syberyjskich ZSRR. Ukończony już odcinek magistrali wzniesiony z zainteresowaniem również mieszkańcy syberyjskiej tajgi, przez którą przebiegała tor kolejowa...
CAF — Radiafoto

Te sprawy rozwiązać musimy rownież i my. Chodzi o masowe, coraz szybciej następujące zanieczyszczenie wód. W USA, jak oświadczył prezydent Johnson, wszystkie najważniejsze systemy wodne uległy katastrofalnemu zanieczyszczeniu w wyniku... rozwoju miast i przemysłu. Np. jezioro Erie i część jeziora Michigan stały się „martwe”. Z braku dostatecznej ilości tlenu zamiera w nich życie, na powierzchni unoszą się martwe ryby, z wody bije nieczysty odor, z głębin wydobywają się mętne bąbelki. Podobnie w strumieniach i rzekach stanów wschodnich w Potomaku — rzecze opływającej stolicę USA — Waszyngton.

Brudne wody

Koszt generalnej rozprawy z tą kłopotliwą kwestią musi 50-70 mld dolarów. Kongres przeznaczył na ten cel — 350 mln dolarów na okres 2 najbliższych lat. Jest to przysto-wiwa kwota (czystej wody) w mo-zu potrzeb. Władze liczą na pomo-c miast i większych fabryk, z których wiele już teraz podejmuje różne prace na własną rękę. Chodzi o to, by na razie przynajmniej zahamować proces zakażenia wody. W pracach tych mają przyjąć z pomo-cią przydzieleni przez państwo doradcy.

Problem nr 1

Z początkiem naszej ery ludność świata liczyła 250 mln. W 1600 roku było jej dwa razy więcej — 500 mln. W ciągu trzech następnych stuleci zwiększyła się już trzykrotnie, się-gając 1,55 mld. W ciągu 65 lat naszego wieku niemal się podwoiła — do 3,3 mld. A do roku 2000 zwiększy się znowu dwukrotnie!

Tak więc, biorąc pod uwagę obecne olbrzymie tempo, ludność świata podwaja się co 35 lat. Oznacza to, że ilości pożywienia także powinny zwiększać się w tym czasie dwukrotnie. Czy to możliwe? Czy też światu grozi głód?

Największy przyrost notują kraje nierozwinięte gospodar-czo. I tak Ameryka Łacińska powiększy do 2000 r. swój stan ludnościowy o 157 proc.; Afryka o 151 proc., Azja — o 89 proc., Oceania — o 68 proc., gdy Ameryka Północna o 64 proc., a Europa — o 15 proc. A przecież już dzisiaj Ameryka Łacińska zmuszona jest importować wielkie ilości żywności, by wykarmić swoją ludność. Względnie wystarczające ilości pożywienia na tej półkuli mają — jak obliczono — jedynie Meksyk, Argentyna, Brazylia i Urugwaj. Nie lepiej dzieje się w Azji i w Afryce.

A przecież jeszcze sto lat temu te głodne dzisiaj kontynen-ty posiadały znaczne nadwyżki żywności i eksportowały zboże do bardziej rozwiniętych przemysłowo krajów, przede

wszystkich europejskich. Dziś-iej kraje te zmuszone są im-portować znaczne ilości poży-wienia z krajów rozwiniętych, a w latach 1953-1963 nastąpił dalszy, poważny spadek produk-cji żywności na głowę ludności tych krajów.

Zdaniem ekspertów poprawę tej trudnej sytuacji i ratunek przed głodem w przyszłości przynieść może tylko:

1. znaczny i coraz poważniejszy wzrost produkcji żywnościowej, ku czemu istnieją wszelkie dane przy pełnym wy-korzystaniu zdobyczy nauki.
2. zmniejszenie przyrostu na turalnego na świecie.

Starość bez niedośtetwa

W Zakładzie Specjalnym dla Przewlekłe Chorych i Starców pracuje łódzki oddział geriatryczny. Jego specjalnością jest rehabilitacja starczego nie-dostęstwa; niejedyn pacjent, po-pobyty w Zakładzie i przejeń-szcio odpowiedniej kuracji, zyskuje możliwość powrotu do czynnego życia. Dewizą łódz-kich naukowców, pracujących pod kierownictwem dr Kingi Roszkowskiej, jest: „Starość nie musi równać się niedośtetwu”. Prace badawcze zmierzają również do znalezienia metod zapobiegających przed-wczesnemu starzeniu się.

Na razie pacjentami zespołu dr Roszkowskiej są tylko pen-sjonariusze Zakładu Specjalne-go. Otwarcie poradni geria-trycznej pozwoliłoby rozszerzyć te prace, kierując na oddział pacjentów mających szansę po-wrotu do czynnego życia.

Posucha na horyzoncie

Niemila to niespodzianka, jeśli po odkręceniu kranu slychać charakterystyczny syk, a woda kapie anemicznymi kroplami. Na razie zdarza się to czasami — przejściowo, gdy nastąpi obniżenie stanu wody w rzece zasilającej wodociąg, lub przeciężenie sieci, czy jakiś inny defekt. Specjaliści jednak alarmują — jeśli nie położymy kresu marnotrawstwu, nie rozpoczniemy rozsądnie gospodarować wodą, czeka nas trwała posucha.

Mówiąc o zużyciu wody, przeciętny mieszczuch myśli o pełnej wannie w łazience, o dobrze funkcjonującym zlewozmywaku, o miejskiej fontannie, lub basenie kąpielowym. Tymczasem prawdziwym molochem pochłaniającym wodę jest przemysł. Huty, fabryki chemiczne, cukrownie, wytwórnie celulozy zużywają więcej wody niż wieloletnie czyste miasta, przy czym duża jej część wraca do rzeki i jeziora zatruta groźnymi substancjami niszczącymi życie biologiczne zbiorników wodnych.

CO KŁOPOTLIWE — TO DO RZEKI!

Inżynierowie i technicy, dyskutujący przed V Kongresem Techników Polskich zagadnienia gospodarki wodnej, przy-taczali wiele przykładów nieodpowiedzialnej, szkodliwej go spodarczo działalności fabryk, zużywających nadmiernie ilości wody i beztroško zanieczyszczających rzeki trójca-mi ściekami.

Ponad 12 tys. fabryk i mniejszych zakładów produkcyjnych korzysta z najwyższej jakości kanalizacji, jaką tworzą rzeki i jeziora. Ścieki z przemysłu — w ilości ok. 8 mld m sześć. rocznie — są tylko w 30 proc. oczyszczone. Po-zostają jeszcze ścieki komunalne, mniej może „zjadliwe” i groźne, ale w ilościach budzących także zaniepokojenie. Panująca dotychczas gmatwanina przepisów nie stano-wiła skutecznej bariery przeciwko karygodnemu zanieczyszczaniu rzek. Jedynym praktycznie przeciwnikiem, występującym wytrwale przeciwko przemysłowemu potenta-łom — był Polski Związek Wedkarski, który procesujący się z fabrykami egzekwował od nich milionowe sumy za wytrute ryby. Jest jednak jakimś nieporozumieniem, że problem o kluczowym znaczeniu dla całosci kraju spoczy-wa na barkach społecznej organizacji, która notabene zaj-muje się tylko marginesowym, wycinkowym jego aspek-tem.

GROZI NAM DEFICYT WODY

Zapotrzebowanie na wodę ma wzrosnąć z 6,8 mld m sześć. w 1960 r. do 11 mld m sześć. w 1970 r. i 18 mld m sześć. w 1980 r. Plany perspektywiczne przewidują budo-wę zbiorników o pojemności ok. 6 mld m sześć. oraz ka-nałów transportujących wodę z terenów o jej nadmiarze do obszarów deficytowych. Przewidziano jest także zbu-dowanie do 1900 r. przeszło 500 dużych oczyszczalni ście-ków. Te konieczne środki zaradcze poprawią w pewnym stopniu sytacje, lecz nie rozwiążą jej radykalnie bez współdziałania wszystkich zainteresowanych w zagospo-darowaniu posiadanych w kraju zasobów wodnych.

GOSPODAROWAĆ, OCZYSZCZAĆ, OSZCZĘDZAĆ

Głosy w dyskusji przedkongresowej — a są to często opinie wybitnych autoritetów i ekspertów gospodarki wod-nej — wskazują na konieczność kompleksowego rozwią-zywania problemu wody. Konieczne jest przeciwdziałanie prowadzonej dotychczas polityce rozdrobnienia inwestycji wodnych, tworzenie jednolitych systemów poboru i użyt-kowania wody dla wielu różnych odbiorców. Koordynacja poziomu i pionowa właśnie w dziedzinie gospodarki wodą ma swoją głęboką gospodarczą treść.

W kraju istnieje obecnie ok. 1800 (w tym przeszło 500 dużych) oczyszczalni ścieków. Liczba ta jest rażąco niska; na domiar złego, prace oczyszczalni będących w ruchu jest rzadko kiedy efektywna. Brak tradycji, odpowiednio wy-kwalifikowanych specjalistów i często niedostatek poczucia odpowiedzialności — składają się na przyczyny kata-strafalnej sytuacji w oczyszczalni ścieków. Konieczne jest stworzenie przepisów, które nie tylko apelowałyby, ale i zmuszały inwestorów, władze gospodarcze i dyrekcje fabryk do traktowania oczyszczania ścieków z należytą troską i odpowiedzialnością.

Nakazem chwili jest wreszcie także stworzenie racjo-nalnych norm zużycia wody przez przemysł. Dotychczas wodę traktuje się jak powietrze — jest jej pozornie tak dużo, że nikt nie martwi się wielkością zużycia. Tymcza-sem już niedaleka przyszłość może być alarmująca. Eksp-er-ci ostrzegają: oszczędzajmy wodę, inaczej grozi nam trwa-le i groźne komplikacje.

MOTO-ciekawostki

Autostada „kwiatów i słońca”...

...odnawia została w tym roku do użytku w Jugosławii. Wybitna ona z miasta Kooper niedaleko Triestu i biegnie aż do Dubrownika. Liczy 850 km długości i 7,5 m szerokości.

Drogi będą bezpieczne

Są miejsca na drogach, które szczególnie sprzyjają powstawaniu wypadków, a więc punkty o słabej widoczności, ostre spadki, śliska nawierzchnia na zakrętach, źle oznaczone skrzyżowania itp. Takich punktów na drogach w naszym kraju zarejestrowano około 3000. Większość z nich poddana będzie w najbliższych pięcioletnich gruntownej modernizacji pod kątem zapewnienia jak najwzajemnego bezpieczeń-stwa. M. in. w kilkudziesięciu miejscach na Dolnym Śląsku prze-budowane zostaną jednociernowe skrzyżowania dróg z koleją na skrzyżowania dwupoziomowe, bez-kolizyjne.

Dzień dobry, Kaziu!

Obok normalnych numerów roz-poznawczych, policjanci w Nowym Jorku będą mieli wypisane na zandurach swoje własne imię. Ma to służyć ściślejszej i bardziej bez-posredniej więzi służby ruchu z kierowcami.

Sosnowiec ma giełdę

Obok nowego parku w Sosnowcu za zgodą wydziału handlu उपząd-kowano duży plac pod niedzielne giełdy samochodowe. Żeby sprze-dać „cztery kółka”, względnie je kupić, nie trzeba będzie — tak, jak to było dotychczas — jeździć spe-cjalnie do Katowic czy Krakowa.

Zautomatyzowane „kocich lby”

W austriackich warsztatach sa-mochodowych pracuje uzdzenie automatyczne do sorwadzenia ja-kości układów podwozi samocho-dowy wprowadzające wola w argan-ty o czułości 100 impulsów na minucie. Odpowiada to jeżdżeniu po „kocich lbych” z szybkością 90 km na godzinę. Dzięki temu urządze-niu można szybko wyłowić wszel-kie niedomagania pojazdów, jakie mogą się zdarzyć praktycznie pod-czas jazdy na zlych drogach.

Kolorowa TV

W Instytucie Elektrotechni-cznym w Pradze czeskiej wy-produkowano już prototyp czeskiego telewizora do odbio-ru kolorowego obrazu tele-wizyjnego.
CAF



ANI WIKINGOWIE, ANI KOLUMB...

Jest nadzieja, że wkrótce już zamilną spory na temat — kto odkrył Amerykę: Wikingowie czy Krzysztof Kolumb. Jak twierdzi bowiem wieści uczonej-językoznawca, doktor Mario Gattioni-Celli, zaszczyt odkrycia nowego lądu przypadł w udziale poprzedni-kom Rzymian — Etruskom. Zdaniem profesora Gattioni-Celli, właśnie zęglarze etru-skiej w dziesiątym wieku p.n.e. przepłynęli Ocean Atlantycki i dotarli do wybrzeży po-

łudniowo-amerykańskich. Okrety ich były podobno równie solidne i wytrzymałe jak te, na których płynęła przez Atlantyk flo-ta Krzysztofa Kolumba.

W swojej tezie na temat odkrycia Ame-ryki przez Etrusków uczonej włoski powo-luje się na wyniki swych badań nad kul-turą Akawajów w Gujanie. Gdy prowadził owe badania, uderzyło go podobieństwo religijnych obrzędów Akawajów do obrzędów etruskich. Kapłani Akawajów posługi-wali się tymi symbolami religijnymi, które odnalazł można do dziś na sarkofagach etruskich w Tarquinii, na północ od Rzy-mu. Również w języku Akawajów istniało wiele słów etruskich. Zdaniem profesora Gattioni-Celli, Akawajowie wprowadzili się do etruskich odkrywców Ameryki. (m)

Piątka z plusem dla szczecińskich organizatorów...

Impreza na medal!

Radosne pokłosie szermierczych mistrzostw Polski

SZCZECIŃSKA HALA SPORTOWA przeżywała swój prawdziwy beneficjusz, goszcząc przez 4 dni elitę polskich szermierzy, którzy od wczesnego przedpołudnia do pierwszej w nocy (tak jest, w piątek i w sobotę!) łoczylili emocjonujące pojedynki o drużynowe mistrzostwo w 3 klasycznych broniach: florecie, szabli i szpadzie. Przystrojona odświętnie na czesę gości w galę flagową o barwach i emblematach klubów współzawodniczących w wielkim turnieju, hala przy ul. Narutowicza zdążyła na celująco egzamin przydatności dla tego rodzaju imprez.

ŻEBY być obiektem idealnym — podkreślił na zaimprovizowanej konferencji prasowej przewodniczący komisji technicznej, sędzia główny zawodów ppłk Zygmunt FOKT — potrzebne jest jeszcze zaplecze dla sekretariatu. W sumie jednak, co zgodnie podkreślają członkowie Zarządu PZSz., była to jedna z najładniejszych imprez szermierczych w krajowej skali porównawczej.

Nigdy jeszcze w powojennej historii polskiej szermierki hegemonia jednego klubu nie uwydatniła się w tak zdecydowany sposób: warszawska LEGIA zdobyła złote medale we florecie mężczyzn, w szpadzie i szabli oraz brązowy we florecie kobietom. Supremacja wojkowych mistrzów będzie dla wszystkich zasmakowała, gdy przedstawimy składy w jakich walczyli zwycięskie zespoły. W szabli wiec w drużynie Legii prym wiodł mistrz świata Jerzy PAWŁOWSKI, a obok niego szermierze tej miary jak: PIĄTKOWSKI, ZUB, ZAKRZEWSKI, NOWARA i SOBOL. Również i zespół szpadowy Legii posiadał w swych szeregach plejadę reprezentantów: KURCZABA, ANDRZEJEWSKIEGO, NIELABE, BARBORSKIEGO i KRYSKIEGO.

Zbigniewem TRZEBUCHOWSKIM i Stefanem KOZIELEM za duży wkład pracy w organizacji mistrzostw oraz patronowi tej wielkiej imprezy, przewodniczącemu WKZZ Stefanowi PUZONIOWI.

— Posiadacie doskonałą publiczność! — gratulował organizatorom ziół medalista olimpijski — Egon FRANKKE. W Szczecinie znajdują się na szermierze, warto chyba w takim mieście częściej organizować podobne imprezy, bo spełniają one znakomicie swą rolę popularyzacji szermierki.

Równoważy to z nawiązką „białodoleństwo” niektórych uczestników na... zbytne oddalenie Szczecina i związane z tym koszty podróży.

NA zakończenie ciekawostka. Wszyscy finaliści zwyciężskich zespołów otrzymali piękne, nowe komplety broni w swoich konkurencjach, wyprodukowane dla nich specjalnie przez Wytwórnię Sprzętu Szermierczego w Gorze Kalwaril.

JÓZEF KRUSZONA



FINAŁ jesiennego przetaju

WOJEWÓDZKIE finaty jesiennych biegów przełajowych, organizowanych przez Ogólnozwiązkową Federację Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki oraz „Głos Pracy”, zgromadziły na stadionie „POGONI” ponad 300 zawodniczek i zawodników. Była to sprawnie przeprowadzona impreza masowa, co jest zasługą komitetu organizacyjnego, któremu przewodniczył ANTONI GONTARSKI, sekretarz ZO Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości. Sprawnie też wywiązała się komisja sędziowska pod kierownictwem EDMUNDA BUREGO.

16 listopada, w klubie związkowym „PIWNICA”, odbędzie się uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie pucharu oraz nagród za organizację tej długofalowej imprezy sportowej. Według pobieżnych obliczeń w eliminacjach i finałach jesiennych biegów startowało w tym roku w woj. szczecińskim ok. 8 tys. zawodniczek i zawodników.

NA ZDJĘCIU: fragment masowego biegu przełajowego na dystansie 1 000 m. W konkurencji tej startowała młodzież szczecińskich szkół przyzakładowych. Wygrał WOJCIWICZ przed KUBICIELEM i BURZYŃSKIM. W pozostałych biegach wygrali konkurencje: Iłona ALBIN, Danuta DYNER, Regina PUDRYCKA, Jerzy KAZIMIERCZAK, Ryszard FREIDEL i L. JANOWSKI. (a)

Foto: St. CIESLAK



Nic dziwnego więc stwierdza wysłannik katowickiego „Sportu” red. Jerzy MRZYGLÓD — że tak skomasowanej sile ognia nie mógł sprostać żaden przeciwnik. Z klubowymi zespołami LEGII w tych broniach przegralaby pięciodnia reprezentacja państwowa.

Sprawozdawca warszawskiego PRZEGLĄDU SPORTOWEGO — red. Leszek CERGOWSKI ze zdziwieniem odnotował, że mistrzowskie turnieje łoczylili w Szczecinie przy stałe niemal zapelnionej widowni, wyrażając jednocześnie żal, że przed własną widownią nie mogli popisać się większymi sukcesami gospodarze, czyli zawodnicy „WŁOKNIARZA”.

Wiceprezes PZSz, red. Jerzy JABRZEŃSKI wysokie noty stawia szczecińskim florecistom: KUCZARSKIEJ i KOWAL, najprawdopodobniej też KUCHARSKA wejdzie do reprezentacji Polski na mecz z juniorami Rumunii, który odbędzie się w Budapeszcie.

WSZYSCY uczestnicy nie szczędzą słów uznania szczecińskim działaczom na czele ze

Pomocnicy instruktorów piłkarskich pilnie poszukiwani

22.XI—4.XII organizuje szczeciński okręg PZPN 2-tygodniowy kurs szkoleniowy dla kandydatów na pomocników instruktorów piłki nożnej. Kandydaci w wieku od 22—35 lat, wykazujący się wzorową postawą sportową i ok. 5-letnim stażem zawodniczym co najmniej B-klasy, winni zgłaszać się w nieprzekraczalnym terminie do 15 bm. w sekretariacie OZPN przy ul. Tkackiej 55.

Jest to dla graczy, zamierzających poświęcić się pracy instruktorskiej, okazja wyjątkowa, gdyż — jak zapewnia przewodniczący wydz. szkolenia mgr Jerzy KASZAREK — następny podobny kurs zorganizowany zostanie dopiero w 1967 r. Koszty zakwaterowania i wyżywienia w sumie ok. 600 zł pokrywają sami kandydaci. (a)

Z wizytą w polickim ognisku „Olimpia”

Zamierzenia przeobrażone w rzeczywistość

PODZAS dwudniowego pobytu w 10-tysięcznych Policach, o których ostatnio coraz głośniejsze w prasie lokalnej i ogólnopolskiej, moja uwaga zwróciłem na tamtejsze życie sportowe. O klubie wychowawco „PROMIEN” i ognisku terenowym TKKF „OLIMPIA” mało kto słyszał w Szczecinie.

Tymczasem obie organizacje, wprowadziły nie na skalę „POGONI” czy „ARKONIT”, ale rozwijają ożywiając działalność sportową i osiągają coraz to lepsze wyniki.

Polickie ognisko, jak przedstawia to miejscowa kronika sportowa, powstało w 1961 roku z inicjatywy grupki działaczy, na których czele stał mgr Tadeusz OKOPIŃSKI.

Swój działalność rozpoczęło od sekcji wodnych. Kilku zapalonych żeglarzy, nie czekając na pomoc miejscowych władz sportowych postanowili wykorzystać sprzyjające warunki i, jakie posiadało to kilkusetmiejscowe miasteczko. Już w krótkim czasie sekcja dorobiła się pierwszych jednostek. Okazało się, że dobre chęci i zapał mogą wiele zdziałać. Działają na kanale polickim pływaki 10 żaglówek: „SLONKI”, „SHARPE”, „DINGHY” i „FOCIE-SZKI”. Poza tym członkowie ogniska dysponują najnowszą ogólną przystanią, którą wybudowali w czynie społecznym. Wartość ponad 100 tysięcy złotych. Takie zamierzenia przeobraziły się w rzeczywistość.

DZIAŁALNOŚĆ ogniska nie ogranicza się jedynie do turystyki wodnej. W ubiegłym roku zorganizowano sekcje gier zespołowych jak: piłki ręcznej, piłki siatkowej i koszykówki. Dyscypliny te od samego początku zyskiwały dużą popularność wśród młodzieży i należą dziś do produkcyjnych w tym nadodrzańskim mieście.

Siatkarze i koszykarze ogniska oprócz rozgrywek z miejscowymi drużynami, utrzymują żywe kontakty z zespołami obcych bander. M. in. rozegrali kilka spotkań z młodymi radzieckimi szałku m/s „PROFESOR POPOW” oraz z zespołem szałku „ALBATROS” bandery NRP. Do planu pracy ogniska weszły stałe poniedziałki lekkoatletyczne, turnieje piłkarskie dla drużyn niezeszonych, zawody w badmintonie, jesiennie biegi przełajowe i szereg innych, atrakcyjnych imprez sportowych.

Członkowie zarządu ogniska nie zapomnieli także o działalności w okresie jesienno-zimowym. Wspólnie z komitetem blokowym nr 3 uruchomiono klubowo-kawiarnię, w której podczas długich wieczorów zimowych miejscowa młodzież i

Złoty Medalista olimpijski EGON FRANKKE starał na plany jako rekonwalescent, walczył z meczu na mecz lepiej i wygrał wszystkie decydujące pojedynki. W finale opadł wreszcie z sił, ulegając poznańskiemu juniorowi KACZMARKOWI 4:5. Mimo to, postawę FRANKKEGO w całym turnieju uznać trzeba za doskonałą, sygnalizującą rychły powrót mistrza olimpijskiego do wysokiej formy. Na zdjęciu: atutowy zawodnik gwińckiego PIA STA w akcji.

Foto: Stefan CIESLAK

członkowie „OLIMPII” będą mogli napić się dobrej kawy, pociągnąć prąse, rozegrać partię szachów i brydża czy oglądać program telewizyjny.

Wszystko to młodzież policka może zawdzięczać garście działaczy: Tadeuszowi OKOPIŃSKIEMU, Bronisławowi MESTERHAZY, Ryszardowi BARNACKIEMU, Kazimierzowi KUSIKOWI i Karolowi GRUM, którzy swój wolny czas poświęcają na społeczną działalność w ognisku i to z dobrymi rezultatami.

Bolesław JANIUREK



Kary na piłkarzy

ZA NIESPORTOWE zachowanie na boisku, kopnięcie zawodnika bez piłki, wgl. sfaiszowanie karty zdrowia ukarał WGD czterech szczecińskich piłkarzy naganaą wzgl. okresową dyskwalifikacją. Na 6 mies. zdyskwalifikowany został Andrzej MATEJCZUK ze szczecińskich „Budowlanych”, po 3 mies. cauzować będą Jan APTANAS i Andrzej SZCZĄCZYŃSKI z „Polonii” Gryfino, a Antoni TERKA ze „Stali — Huta” otrzymał za obrażenie partnera surową naganaą.

Piłkarska B klasa

GRUPA I	
Budowlani — Arkonia III	1:2
Fala Trz. — Wierus II	2:2
Polonia Pl. — Pionier II	3:2
Światowid — Promień	5:4
Śwt — Plast Ch.	3:2
Rybak M. — Orzeł	1:0

TABELA	
1. Światowid	20:2 42:16
2. Arkonia III	15:4 31:12
3. Orzeł	15:7 30:13
4. Plast Chociwel	14:3 40:23
5. Świt	14:3 23:20
6. Promień	13:9 24:22
7. Wiarus II	11:11 25:24
8. Budowlani	9:13 19:40
9. Fa'a Trz.	8:14 16:23
10. Polonia Pl.	7:15 19:33
11. Pionier	6:20 9:30
12. Rybak Morski	1:21 15:54

SKOK WZWYZ
1.32 T. Wesolowska — MKS Chr.
1.51 B. Pokora — LZS Pom.
1.49 B. Miller — AZS
1.49 G. Dziecielewska — MKS Chr.
1.46 D. Bugajewicz — MKS Mysł.
1.45 L. Woldanska — AZS
1.45 L. Koteras — Pionier
1.43 B. Malak — AZS
1.42 M. Ober — MKS Chr.
1.40 B. Hope — AZS

SKOK W DAL
1.36 B. Malak — AZS
1.52 K. Lembas — Pogon
1.53 D. Kraskowska — Pogon
1.53 H. Pieszko — Pogon
1.53 Z. Miško — AZS
1.51 I. Woldanska — AZS
1.50 T. Wesolowska — MKS Chr.
1.47 C. Zalać — Smaragd
1.45 Z. Chajowska — AZS

Tylko czterech nasze centry-mistrzów dzieci nas od granicy sześciu metrów w skoku w dal, która atakują — MALAK z AZS i LEMBAS z Pogoni. Gdyby udało się, że tak, jak co roku postępnie będzie szedł wyżej — to już przyszły rok może nam przynieść skoki sześciometrowe. W skoku wzwyż i w biegu przez płotki notujemy stały, systematyczny wzrost poziomu.

PANIE ZAPOWIADAJĄ SZESZC METRÓW W DAL...
11.5 I. Batańska — Pogon
11.6 D. Kraskowska — Pogon
11.6 I. Woldanska — AZS
11.7 K. Lembas — Pogon
11.7 Z. Miško — AZS
12.1 B. Malak — AZS
12.4 J. Klepko — LZS Pom.
12.5 R. Graczyk — MKS Dębno
13.0 H. Jakusko — LZS Pom
13.2 B. Pokora — LZS Pom.

SKOK W DAL
1.32 T. Wesolowska — MKS Chr.
1.51 B. Pokora — LZS Pom.
1.49 B. Miller — AZS
1.49 G. Dziecielewska — MKS Chr.
1.46 D. Bugajewicz — MKS Mysł.
1.45 L. Woldanska — AZS
1.45 L. Koteras — Pionier
1.43 B. Malak — AZS
1.42 M. Ober — MKS Chr.
1.40 B. Hope — AZS

SKOK W DAL
1.36 B. Malak — AZS
1.52 K. Lembas — Pogon
1.53 D. Kraskowska — Pogon
1.53 H. Pieszko — Pogon
1.53 Z. Miško — AZS
1.51 I. Woldanska — AZS
1.50 T. Wesolowska — MKS Chr.
1.47 C. Zalać — Smaragd
1.45 Z. Chajowska — AZS

Kurs dla sędziów piłki ręcznej

SZCZECIŃSKI OZPR organizuje w połowie listopada kurs dla sędziów piłki ręcznej. Zgłoszenia pisemne lub osobiste kandydatów otrzymuje sekretariat Związku przy ul. Tkackiej 55, tel. 371-68. (a)

Dyrekcja Szczęcińskich Zakładów Graficznych w Szczecinie

Al. Wojska Polskiego 128 przyjmuje zapisy chłopców w wieku od 16-18 lat

zawodu drukarskiego

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć:

- podanie
- życiorys
- świadectwo szkolne ukończenia 9 kl.
- świadectwo urodzenia
- świadectwo badań psychotechnicznych
- pisemne zezwolenie rodziców na podjęcie nauki zawodu.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, IV piętro pokój nr 13 w godzinach od 9-12.

Zawiadomienie

Zakład Energetyczny - Rejon Szczecin - zawiadamia niniejszym wszystkich odbiorców energii elektrycznej przy Al. Wyzwolenia 94-99, że w dniu 12 listopada br. nastąpi wyłączenie napięcia w godz. od 8.00 do 16.00.

DYREKTOROWI

Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie

Henrykowi Szymańskiemu

wyrazu głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

Zaloga i Samorząd Robotniczy składają

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Spółdzielni Inwalidów Wojskowych „Weteran” w Szczecinie, ul. Bol. Śmiałego nr 34 zatrudnia natychmiast technika branży galanterii trzyletniej na stanowisko technologia, wymagane wykształcenie średnie techniczne, warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr. Osoby przekonane o swych kwalifikacjach i uwarunkowaniach charakterystycznych mają pierwszeństwo w uzyskaniu pracy. 4016-K

Zarząd Spółdzielni Pracy „Galanteria” w Szczecinie, ul. Stoisława nr 2 przyjmuje od zaraz pracowniczkę ze znajomością branży galanterii skórzanej na stanowisko kierowniczki zakładu. Wynagrodzenie 2500 plus premia. Wymagane wykształcenie średnie plus 5 lat praktyki. Zgłoszenia pisemne kierować do Zarządu Spółdzielni, Szczecin, ul. Stoisława nr 2. 4017-K

Nauka

KORESPONDENCIARKE katechetyczny w Warszawie 1, skr. 68, 2598-K

Piaca

POMOC domowa potrzebna na wieś. Zglo-

POTRZEBNA pomoc do rocznego dziecka, mieszczącego, Ejsmondka 1-8, 11819-G

OPROWADZĘ i przeprowadzę dzieci z przedziału, tel. 246-35

OPIEKUNKA do dzieciny potrzebna od zaraz, Felczaka 6-7, tel. 215-71, 11860-G

Nieruchomości

POSZUKUJE mieszkanie z możliwością budowy, najchętniej domu przeznaczony do sprzedaży wzdłużnie ku pięciu własności. Dzielnicę obwodową. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 4 na nr 735, 11686-G

Kupno

DOLNOZAWOROWY blok cylindrowy „Warszawy”, nowy lub bardzo mało używany Kupie, Szczecin, Zielona 19-5, tel. 21-17, 1274-P

Sprowadz

MOTOCYKLE „Junak”, sprzedam, Szczecin, Al. Mazurska 2-2, 11763-G

SAMOCHOĐ Renault Dauphine sprzedam - Bol. Śmiałego 41-9 - tel. 11859-9

NOWY samochód „Syrera” okazjnie sprzedam, tel. 701-23, 11901-G

FORTEPIAN mark „Hoffman” sprzedam, M. Buczka 26-3, 11795-G

PIANINO kryzowe i maszynowe do sprzedania, Lotka 6-7 w godzinach 18-20 tel. 398-90 w godz. 9-17, 11812-G

TAKSOMETR sprzedam, tel. 450-30, 11812-G

SKUTER „Osa 175” oraz pięć tomów Wielkiej Encyklopedii wraz z kompletem subskrypcyjnym sprzedam. Władysław, tel. 259, Grwino, 11819-G

PIANINO, meble sprzedam, tel. 338-54, 11824-G

AKORDEON 96-basowy „Elegancja” sprzedam. Szczecin-Zdroje, ul. Sanatoryjna 40-2, 11842-G

PIANINO brązowe, 2-krzyżowe, płyty metalowe sprzedam, Parkowa 65-7, 11844-G

KREBENS kuchenny - sprzedam, Al. Jedności Narodowej 43-4, godz. 12-17, 11853-G

MOTOCYKL WFM, przebieg 7000 km, cena 4500 zł sprzedam, ul. Śniadeckich 1-4, 11855-G

MASYNE dziewiarskie „Tur-Mix” sprzedam - tel. 72-951, 11859-G

KONSTRUKTOR poszukuje pokoju sublokatorskiego, Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 3 na nr 754, 11825-G

PRACUJĄCY poszukuje pokoju sublokatorskiego, Władysław, M. Buczka 23-3, godz. 19-22, 11791-G

STUDENTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego, Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 3 na nr 754, 11825-G

WYNAJME pokój 2 pokojowy, średniości, Złotostaj, ul. Parkowa 63 - Zakład Kawalki, 11822-G

Teatry

POLSKI - „Śniadanie, obiad, kolacja” g. 18; WSPÓLNESTWO „Dzieci słońca” g. 18; OPERETKA „Paganini” g. 19.15.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) - „Biała karawana” g. 16, 18.15, 20.30 - radz. - od lat 12 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 257-02) - „Człowiek z przeszłości” g. 9, 11.15, 13.30, 15.30, 21 - radz. - od lat 16 (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 456-18) - „Lampart” g. 16, 19.30 - wł. - panoram. (środa i czwartek); BALTYSK (tel. 733-35) - „Tom Jones” g. 16.30, 18.15, 20.30, 22.30 - ang. - od lat 12; POLONIA (tel. 218-34) - „Padek Cesarstwa Rzymskiego” g. 9.30, 13, 16.30, 20 - USA - od lat 12; PIONIER (tel. 475-02) - „Pozostawcie złota” g. 9.30; „Wyspa złocisty” g. 10.30, 12.30, 14.30; „Pierścienie ludzka” g. 15.30; „Pamiętnik pani Hanki” g. 16.30, 20.30 - pol. - od lat 16 (środa i czwartek); MUZA (Pomorzan) - „Madame Sans Gene” g. 18 - panoram. franc. - od lat 18; DERRBY - „Śledztwo w sprawie rzyńskich” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Rewia o północy” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; SZARAGODOWE (Zdroje) - „Siedmiu wspaniałych” g. 17 - USA - panoram.; MARS - „Lemniadomy Joe” g. 16.30, 18.30, 20.30 - czeski - od lat 12; panofn.: FAŁCZAK - „Bilj Kanion” g. 16, 19.10 - USA - panoram. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „The Beatles” g. 16, 18.30 - ang. - od lat 12; PALAC MŁODZIEŻY - „Strzelba z Newcastle” g. 13 - jug. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.15 - amerykan.; od lat 16;

WĘDLINY muszą być smaczne

CZYTELNICZY nasi zostali już poinformowani o tym, że Prezydium WRN podjęło batalię, zmierzającą do poprawy jakości wędlin i wyrobów wędliniarskich (kaszanek, sałosonów, wątrobianek) produkowanych przez szczecińskie masarnie. Systematycznie przeprowadzane oceny jakości niedwuznacznie dowiodły, że większość masarniczych produktów odbiega od normy. My klienci mówimy wówczas: niedobra jest ta kiełbasa. A mówimy tak często.

RZECZOZNAWCY, oceniający jakość szczecińskich wędlin są zgodni w opinii, że to masarze tak partacza! Niesumienie pracują. Zaniedbania dotyczą trzech podstawowych czynności: używania niewłaściwego surowca (o klasie niższej niż przewidziano receptura), w odstępianiu od reżimu technologicznego (zbyt krótkie peklowanie mięsa, za małe rozdrobienie surowca, niedostateczne wędzenie i multum temu podobnych) oraz nieodpowiednie dawki przypraw smakowych (przeważnie za mało pieprzu, czasem za dużo soli).

Niby dlaczego partaczenie u masarni Zakładów Mięsnych (o nie tu głównie chodzi) nie miałoby sobie použíwać, skoro nikt nie kontroluje przebiegu ich pracy, a za wyprodukowanie złej kiełbasy i tak nie oni będą ponosić karę. Zapłaci dyrekcja, a klient i tak wędlinę kupi.

Właśnie w obronie oszukiwanych klientów Prezydium WRN wystąpiło z wnioskami, zmieniającymi do wyeliminowania wspomnianych tu nieprawidłowości. Od niedawna w Zakła-

dach Mięsnych zwiększona kadra kontrolerów jakości sprawiła przebieg poszczególnych faz produkcji, co powinno pozwolić im porę zapobiec ewentualnym oszustwom. Jeżeli kontrolerzy będą sumiennie wykonywać swe obowiązki — wędliny powinny być lepsze. Nawiasem mówiąc już dają się słyszeć głosy, że kiełbasy są smaczniejsze. Ta poprawa, to naszym zdaniem, ogromny sukces dla całych Zakładów Mięsnych. To dowód, że masarze mogą sumiennie i uczciwie pracować tylko wówczas, gdy czują nad sobą rękę kontrolera. Skoro tak, i skoro odwoływania się do uczciwości (bo ileż to lat o tym się mówi?) nie pomagają, należy uruchomić arsenał środków karnych. Prezydium WRN nadal stoi na stanowisku, że kary za złą jakość wędlin i wyrobów wędliniarskich muszą odczuć bezpośrednio ci, którzy tę jakość obniżyli. Sumy za kary wadialne powinny mieć wpływ na wielkość zysku przedsiębiorstwa, a więc również na wysokość funduszu zakładowego i wypłacanej z tego tytułu 13 pensji. Muszą również decydować o przyznaniu względnie wstrzymaniu bieżących premii dla kierownictwa, zwłaszcza pionu technicznego bezpośrednio odpowiedzialnego za jakość produkcji. Tej treści wnioski Prezydium WRN w Szczecinie skierowało do Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Sku-

pu, władnego we wprowadzeniu tych postulatów w życie. Ponadto szczecińskie jednostki kontrolne zostały przez Prezydium WRN zobowiązane do kierowania na drogę sądową spraw przeciw producentom szczególnie często zanijającym jakością, bądź w wypadku jaskrawego nie przestrzegania receptur. Dla formalności dodajmy, że wędliny — kameleony — jak je kiedyś nazywaliśmy (wciąż zmieniając swój wygląd i smak) pochodzą nie tylko z Zakładów Mięsnych — mniejsze wytwórnie wędlin legitymują się nie mniejszym rejestrem win. (aż

Kronika dnia

POSIEDZENIE PREZYDIUM WRN

POD przewodnictwem Mariana LEMPICKIEGO obradowało wczoraj Prezydium WRN. Na porządku dziennym znalazły się tym razem sprawy, związane z rozwojem drobiarstwa w latach 1966-1970 w woj. szczecińskim. Założenia programowe referował kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, Edmund KOWALSKI.

STUDENCKI „JAZZ-CLUB” REAKTYWOWANY

4 DZIŚ o godz. 19 w środowiskowym klubie studenckim „Kontrasty” zbiegają się jazzmani dla reaktywowania akademickiego „JAZZ-CLUBU”. Ustalony zostanie konkretny plan działalności klubowej w nowym roku akademickim, a także dyskutowane będą propozycje zarezerwowane do Szczecina zespołów jazzowych z innych środowisk studenckich w kraju. Na dzisiejsze spotkanie organizatorzy zapraszają wszystkie osoby uprawiające jazz

wzgl. interesujące się tym gatunkiem muzyki.

WOJEWODZKA KONFERENCJA PRZEDKONGRESOWA

4 KOMITET Porozumiewawczy NOT organizuje jutro wojewódzką konferencję przedkongresową. Rozpocznie się ona o godz. 9 w sali obrad KW PZPR. Zebrał: (a)

Znowu wybuch na Pomorzanach!

KILKA dni temu donosiłismy o tajemniczej eksplozji na Pomorzanach, w wyniku której przez okno III piętra Kliniki Ginekologiczno-Położniczej PAM wpadła półcegłowa, ośmiu nie zabijając pacjentki.

Wczoraj ok. godz. 14.30 ałkntik kliniki — dr Wacław KOSZARSKI zawiadomił nas o ponownej eksplozji. Tym razem odłamki cegły uderzyły w mur budynku kliniki, kilka centymetrów od okna.

SADZIMY, iż organa MO poinformują nas wkrótce o wyroku sprawców eksplozji. Zyciu i zdrowiu pacjentek i personelu kliniki nie mogą zagrażać eksperymety demoralistycznych „pirotechników”. (ap)

Kto zgubił?

W REDAKCJI, pokój 49 — do odebrania dokumenty na nazwiska: Danuta Marszałek, Katarzyna Sawicka, Kazimierz Włodarczyk, Bolesław Siemiński, Stanisław Stokowski, Władysław Bienkowski, Andrzej Janowicz oraz legitymacja szkolna Adama Mirkińskiego.

Na Al. M. Buczka znaleziono amperomierz. Można odebrać u p. Zdzisława Wijasa zam. Szczecin, ul. Matejki 23/2.

Znaleziono parasolkę damską. Można odebrać w redakcji, pokój 49.

Na budowach Szczecina

Stare fosy pod placem Żołnierza

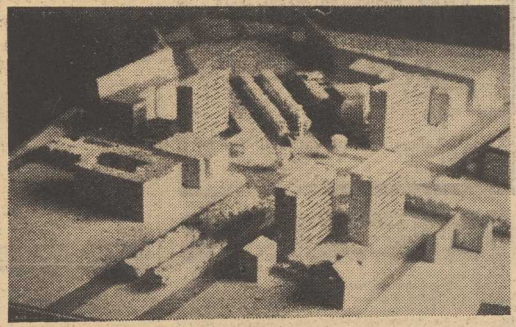
Oparkanie placu budowy przy pl. Żołnierza nikogo już dziś nie intriguje. Mieszkańcy Szczecina przechodząc tędy przyzwyczaili się, że nie widać tu żadnego postępu w pracach budowlanych.

A jak jest naprawdę? 12 kondygnacyjny budynek naprzeciw „Kaskady” już w grudniu miał stanąć pod dachem. Zima miała być wykorzystana do prac wykończeniowych. Pod drugi wieżowiec, od strony Al. Wyzwolenia, powinny być gotowe fundamenty. Byliśmy na budowie. Wielkie wióry zalane wodą; kilku robotników pracujących w tych ciężkich warunkach — to aktualny obraz tego terenu budowy. Wyjaśnili o aktualnej sytuacji udzielił nam: kierownik budowy — Jan Fice i przedstawiciel dyrekcji SPBM-1 inż. Władysław Burbićki.

Jak już pisaliśmy przed kilkoma miesiącami, wieżowce staną na betonowych palach. Specyfika podłoża gruntu nie pozwala na zastosowanie płyty betonowej. Już w kwietniu przygotowano ten teren pod palowanie. I wtedy zaczęły się pierwsze nieprzewidziane trudności. Murowane fosy ponownie utrudniały osadzenie pali. Kilka specjalnych narad i konsultacja z fachowcami z Łodzi pozwoliły, po dokładnych badaniach, na podjęcie decyzji: zmniejszenia liczby pali z 208 na 120 i ogranicze-

nia ich długości z 17 m do 8 i 11 m. Dziś już osadzono 90 pali. Decyzja ta, oczywiście, nie wpłynęła jednak na przyspieszenie postępu prac. Przewiduje się, że pierwsze ławy betonowe zostaną położone przed zimą. Być może, że w okresie najbliższych trzech miesięcy uda się również podciągnąć budynek do wysokości parteru.

Nie jest to jednak pocieszająca wiadomość. Oddanie pierwszych 220 izb na pl. Żołnierza opóźnione jest o około 7 miesięcy. Na widoczne efekty pracy przy drugim budynku musimy poczekać do wiosny. Dziś pozostaje nam tylko widok przyszłego pl. Żołnierza z makiety (na zdjęciu). (Boz)



Wynagrodzę złodzieja moich książek

DO NASZEJ REDAKCJI zgłosił się zrozpaczony właściciel czarnobiałego „Wartburga”. Prosi o pomoc. Na ul. Boh. Getta Warszawskiego, 6 bms, pomiędzy godziną 18 — 19, złodziej zabrał mu z samochodu dwie książki. Skradzione słowniki i książki medyczne — nie przedstawiają zapewne wielkiej wartości dla złodzieja. Są natomiast nieocenioną pomocą dla naszego czytelnika Zbigniewa Zdanowicza, lekarza-chirurga. Brak ich wstrzymuje go od kontynuowania podjętej pracy naukowej. Za naszym pośrednictwem apeluje więc do sumienia wlamywacza — prosí o zwrot niezbędnych mu książek, ul. Boh. Getta 23 m. 8. (Boz)

Jednym zdaniem

JUTRO, o godz. 11, w Domu Techniki przy Al. Wojska Polskiego 67, prof. dr Bachman z Politechniki Łódzkiej wygłosi odczyt pt. „Nowości techniczne w przemyśle fermentacyjnym z uwzględnieniem przemyślnictwa winiarskiego, piwowarskiego i spirytusowego”.

JUTRO, w czwartek o godz. 18 w gmachu Chemii Politechniki przy ul. Pułaskiego 10, 1 p. odchodzi się posiedzenie naukowe, na którym dr S. Tuszanowski wygłosi referat na temat: „Zastosowanie wodorotlenku żelazowego do chromatograficznego rozdzielania anionów nieorganicznych”.

Sezonowa obniżka cen ryb

DECYZJA Wojewódzkiej Komisji ten, od wczoraj 9 listopada br., obowiązuje obniżone ceny ryb słodkowodnych, poławianych na wodach Odry i Zalewu Szczecińskiego. Oto ceny niektórych rodzajów: heleń — obniżka z 11,50 zł na 6 zł, leszcz duży — z 13 zł na 6 zł, śrędní — z 10,50 zł na 4 zł i mały z 5 zł na 2 zł, sandacz z 28 zł na 14 zł, a mały z 14 zł na 19 zł. Ponadto obniżono ceny okonia, płoci, sici. Obniżka ta jest sezonowa.

Odpowiedzi redakcji

Stały czytelnik — MPG wyjaśnia nam, że zniszczone chłodnik i nawierzchnie jezdni naprawiono.

Prosimy dziewczynkę mieszkającą przy ul. Emilii Pialet 33/1 by zgłosiła się do redakcji, pokój 49.

P. Zbigniew K. — listów anonimowych nie publikujemy.

Anonimowemu Czytelnikowi, który napisał do nas w związku z informacją „Deszcz o pokoitku na Hożej” wyjaśniamy, że główny lokator otrzymuje z zakładu pracy — zgodnie z nowymi zarządzeniami o czynszach — wyrównanie starowicze różnicę, między rzeczywistą stawką za metrów i stawką ustaloną dla studentów. Oczywiście, jedynie w tym wypadku, jeśli wynajmuje pokój studentowi za pośrednictwem Rady Okręgowej ZSP.

ORGANA prokuratorskie skierowały ostatnio do Sądu Wojewódzkiego kilka aktów oskarżenia o dokonanie napadów rabunkowych, z wnioskiem o rozpoznanie tych spraw w trybie doraźnym. W tym trybie będzie m. in. odpowiadał wkrótce MARIAN CZERWIENIEC — za napad na ekspedientkę „Delikatesów” (pi saliliśmy o tym przed kilkoma tygodniami), ZBIGNIEW GRU SZECKI — za napad w pobliżu mostu Akademickiego na kobietę z dzieckiem, a także JURY LUPINSKI i LUCYNA NALAZEK — za wspólnie dokonany napad na ulicy Wielkopolskiej, w czasie którego obrabowali i pobili podchmielonego mężczyznie.

JEDNA z podobnych spraw zakończyła się przed paroma dniami wyrokiem skazującym. Przed Sądem Wojewódzkim

staneli: 26-letni ślusarz TADEUSZ BARTKOWSKI, 19-letni EDWARD MACIULEWICZ, również ślusarz z zawodu i 21-letnia KRYSZYNA SOSNOWSKA, bez zawodu, nigdzie nie pracująca, matka rocznego dziecka, aktualnie w zaawansowanej ciąży.

Wszyscy troje mieszkali i „działali” na terenie Stolicy. Na ławie oskarżonych zasiadli za bestialskie pobicie i obrabowanie Henryka S. Bartkowskiego i Maciulewicz, natomiast Sosnowska, ze względu na jej ciążę, sądzono w trybie zwykłym.

Było to 15 kwietnia br. Nasza dobrana trójka spotkała się wieczorem w knajpie „Turystycznej”. Przy sąsiednim stoliku siedział Henryk S. Przy wódecie łatwo o znajomości — wkrótce Henryk S., któremu Sosnowska wyraźnie wpadła w oko, stawił liczne kolejki ca-

Surowe kary za napad rabunkowy

Procesy opryszków - w trybie doraźnym

lemu towarzystwu. Przy okazji fetowani zdążył zauważyć, że stawiający jest akurat przy piędziadach. Gdy we chwórkę wywalił na ulicę, Sosnowska w charakterze „wabia” posła przodem z Henrykiem S., a Bartkowski i Maciulewicz szli w pewnej odległości za nimi. Na polecenie w pobliżu wieży Gocławskiej wspólnicy dokonali zbiegu: Henryka S. bestialsko pobili, lamia mu szczerkę i wybijając zęby oraz obrażali go z pięciordzy przy czym doznali pewnego zawodu, ponieważ znaleźli tylko 700 zł. Następnie uciekli, pozostawiając swą ofiarę leżącą bez przytomności.

Przed sądem Sosnowska i Maciulewicz przyznali się do udziału w napadzie, ustalając jedynie przedstawić swój osobisty udział w możliwie najdalejodniejszym świetle. Bartkowski, gdy dowiedział się, że będzie sądzony w trybie doraźnym, postanowił symbolować chęć umysłów i postanowienia tego trzymał się konsekwentnie do końca rozprawy, nie odpowiadając na żadne pytania. Lekarzy usiłował za psychicznie zdrowego, symulację nie miała więc żadnych szans powodzenia, szczególnie, że w śledztwie złożył on zupełnie sensowne wyjaśnienia, a nawet w czasie trwania procesu, kiedy na sali sądowej

nie można było nawiązać z nim kontaktu, podczas widzenia z rodziną zachowywał się najnormalniej w świecie, a do swej przykrości napisał całkiem rzeczowy list.

Sąd wymierzył oskarżonym surowe kary. Tadeusz Bartkowski skazany został na 10 lat więzienia, Edward Maciulewicz — na 7 lat, a Krystyna Sosnowska — na 8 lat więzienia. Wszyscy oskarżeni skazani zostali także na grzywny po 5 tys. zł i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat. Wymierzając osk. Maciulewiczowi stosunkowo niską karę, sąd wziął pod uwagę wpływ, jaki na jego życie wywarły bardzo trudne warunki w dzieciństwie.

W stosunku do Bartkowskiego i Maciulewicza wyrok jest prawomocny i nie podlega skazaniu. (ed)